

Na str. 4 zamieszczamy fragment artykułu tow. Bolesława Bieruta pt. „Doświadczenia dziesięciolecia”. Artykuł ukazał się w całości w Nr. 4 miesięcznika „Nowe Drogi”

Rada Kontroli przyjęła wniosek ZSRR w sprawie wyborów w Austrii

WIEDEŃ (PAP). Komitet Wykonawczy Sojuszniczej Rady Kontroli w Austrii, postanowił dopuścić do udziału w wyborach powszechnych wszystkie partie i ugrupowania polityczne, zgłoszone zgodnie z załączoną przez Radę ordynacją wyborczą. Komitet Wykonawczy zaakceptował tym samym stanowisko przedstawiciela ZSRR, który podkreślał, że jakiegokolwiek ograniczenie swobody wyborów przez władze sojusznicze stanowiłoby pogwałcenie demokratycznych praw narodu austriackiego.

Faszyści cudzoziemcy, pozostający w służbie francuskich wojsk okupacyjnych, napadli w Innsbrucku na grupę młodych robotników austriackich, rozkładających afisze wyborcze Partii Komunistycznej, i pokłuli ich nożami. 2 robotni-

Wicepremier Mikołaj zwiedził polską wystawę w Moskwie

MOSKWA (PAP). Dnia 9 bm. wicepremier rządu radzieckiego Mikołaj zwiedził

Skład delegacji polskiej na IV sesję ONZ

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. zatwierdziła następujący skład polskiej delegacji na 4 sesję ONZ.

Delegaci: ambasador Stefan Wierbiński — sekretarz generalny MSZ, ambasador Marian Naszkowski, ambasador Józef Winiewicz, min. dr Juliusz Szuzyb i poseł min. Jan Drohojowski.

Zastępcy delegatów: dyr. Ta deusz Zebrowski, poseł min. L. Krajewski, dyr. Henryk Altman i dyr. prof. dr M. Lachs.

Nota Polski do Jugosławii w sprawie ZSRR

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka zamieściła w ekstentach notę rządu polskiego do rządu jugosłowiańskiego w związku z umiłowaniem spiegotowania na terenie Polski przez jugosłowiańskich przedstawicieli dyplomatycznych.

Również rozgłoszenia moskiewskie w piątkowej audycji wieczerznej oraz sobotniej audycji porannej nadała pełny tekst noty polskiej.

W 10 rocznicę śmierci Mariana Buczka bohatera patrioty-internacjonalisty

Uroczystości żałobne nad grobem Zmarłego

W 10 rocznicę bohaterskiej śmierci bojownika klasy robotniczej Mariana Buczka, poległego w walce z najazdem hitlerowskim odbyły się u grobu Zmarłego na cmentarzu pod Ozarowem uroczystości żałobne z udziałem licznych delegacji społeczeństwa stolicy i województwa warszawskiego. Przemówienie wygłosił zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Hilary Chelchowski.

„Pamięć Mariana Buczka, wielkiego patrioty i bojownika o prawa ludu, diablołobiczno wzięcia sprawy, poległego w walce z najazdem — tak brzmiał napis na granitowym bloku poświęconym na prośbę żołnierzy i robotników, znajdującym się na cmentarzu pod Ozarowem.

Około 3 tys. osób wypełniło cmentarz.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział: zana Mariana Buczka wraz z córką oraz delegacja KC PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego KC tow. Hilarym Chelchowskim na czele, delegacja odrodzonego Wojska Polskiego z gen. Góreckim, delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz delegacja komitetu wojewódzkiego i warszawskiego PZPR, Ligii Kobiet, młodzieży, TPZ, delegacja fabryki i zakładów pracy.

Przy grobie trzymała straż młodzież SP, robotnicy i ORO-woy. Obok sztandary partyjne PZPR, flagi czerwone i biało-czerwone — przybrane czarna krep.

Przemówienie wygłosił tow. Hilary Chelchowski:

„Towarzysze! W dziesiątą rocznicę śmierci Mariana Buczka zebrał się nad jego mogiłą, aby złożyć jego światłą pamięć.

Tow. Buczek całe swe życie poświęcił sprawie ludu pracującego, jego wolności i prawdziwej niepodległości narodowej. Za to zniechęcał go burżuazja i jej rządy w Polsce przedwojennej.

Mimo prześladowań przez reżim sanacyjny, mimo więzień, w których przesiedział 16 lat, tow. Buczek nie ugąsł się pod terorem reakcji polskiej, nie nie zdołało zachwiać jego wiary w słuszność teorii marksizmu-leninizmu. Praca i walka tow. Buczka jest niezłomnym dokumentem, że Komunistyczna Partia Polski wychowała klasę robotniczą i masy chłopskie w miłości do swej Ojczyzny, wskazywała faktyczny kierunek zwrotów i wrogu ogółu ludu, i konsekwentnie mobilizowała je do walki o ustroj sprawiedliwej społeczności i o wolność narodową.

Tow. Buczek w pamiętny

W oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR Bułgaria kroczy ku socjalizmowi

Przemówienie marszałka Bułganina w czasie uroczystości w Sofii

SOFIA (PAP). Na uroczystej akademii w Sofii z okazji piętej rocznicy wyzwolenia Bułgarii wygłosił przemówienie szef delegacji radzieckiej marszałek Bułganin.

Mówca podkreślił na wstępie, że zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami — faszystowskimi, oraz zbrojne powstanie narodu bułgarskiego w dniu 9 września 1944 r. przeciwko reżimowi monarchistyczno-faszystowskiemu utworzyły nową epokę w historii Bułgarii.

Poprzedni władcy pozostawili narodowi bułgarskiemu tragiczną spuściznę. Jednakże masy pracujące nie ugięły się w obliczu trudności, nie cofnęły się przed nimi, lecz zwycięsko je przeżyły, idąc za przykładem Partii Komunistycznej.

Wzmocnienie obozu demokratycznego, na którego czele stoi Związek Radziecki budzi wściekłość i nienawiść między narodowych imperialistów i podlegających wojskowych.

Ale oboz demokracji i socjalizmu jest bez porównania silniejszy od obozu imperialistycznej reakcji.

Swa wiarę w ostateczne zwycięstwo nad słami reakcji demokratyczne siły świata

własne, udzielając Bułgarii pomocy w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej

Na doświadczeniach Związku Radzieckiego, na doświadczeniach krajów demokracji ludowej, masy pracujące całego świata przekonywują się, że tylko socjalizm zapewnia niepodległość narodową, podwyższając demokrację i stały wzrost dobrobytu mas pracujących.

Wzmocnienie obozu demokratycznego, na którego czele stoi Związek Radziecki budzi wściekłość i nienawiść między narodowych imperialistów i podlegających wojskowych.

Ale oboz demokracji i socjalizmu jest bez porównania silniejszy od obozu imperialistycznej reakcji.

Swa wiarę w ostateczne zwycięstwo nad słami reakcji demokratyczne siły świata

jest tragiczny los narodów Jugosławii.

Judasz Tito i jego towarzysze — ci złośliwi dezertersi z obozu socjalizmu do obozu imperializmu i faszyzmu — uczynili z Jugosławii katownię gestapowską, w której depece się wszelki przejaw wolnej myśli i prawa człowieka w której czołowi przedstawiciele klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji sa w bestialski sposób likwidowani.

Jugosławia, oderwana od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, z każdym dniem coraz bardziej orzeradza się w kolonię międzynarodowego imperializmu zwłaszcza amerykańskiego.

Historia dowodzi, że naród wyzwolony spod jarzma imperializmu, może zachować swa niepodległość, rozwijać swa gospodarkę i kroczyć konsekwentnie drogą wiodącą do socjalizmu tylko w ścisłej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Naród bułgarski, wierny nakazom swego wodza — tow. Dymitrowa — i historycznej przysiędze, złożonej nad jego grobem, zdecydowa-

Jaskrawym tego przykładem

Sprawozdanie z audyencji księży-bojowników o wolności i demokrację u Prezydenta RP zamieszczamy na str. 3

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zdrajca narodu węgierskiego Rajk stanie przed sądem w Budapeszcie

Akt oskarżenia demaskuje prowokatora i ujawnia współpracę oskarżonych z wywiadem USA i Tito

BUDAPESZT (PAP). — 10 bm. ogłoszony został akt oskarżenia w sprawie Laslo Rajka i 7 jego współników, oskarżonych o zdradę stanu, szpiegostwo, dążenie do obalenia przemocy demokratycznego ustroju i rządu Republiki Węgierskiej oraz o popełnienie innych czynów przestępnych.

26 bm. zasiadzie na ławie oskarżonych przed sądem ludowym 8 osób: 1) Laslo Rajk — były minister spraw zagranicznych, 2) György Palffy — były wiceminister obrony narodowej, 3) Laza Brankov — były charge d'affaires w Budapeszcie, 4) dr Tibor Szónyi — b. kierownik wydziału kadry KC Węgierskiej Partii Pracujących, 5) Andras Szalai — b. zastępca Szónyi, 6) Milan Ogielnicowicz — urzędnik, 7) Bela Korondy — b. pułkownik i 8) Pal Justus — były deputowany Zgromadzenia Narodowego i wicedyrektor radia węgierskiego.

Akt oskarżenia precyzuje dokładnie przestępstwa, popełnione przez każdego z pod sądnych.

Haniębna przeszłość Rajka

Zajmując się osobą głównego oskarżonego — Laslo Rajka — akt oskarżenia wyczerpująco omawia jego przeszłość, z której wynika, że już od roku 1931 był donosicielem i prowokatorem pozostającym na usługach policji budapeszteńskiej. W roku 1935, na skutek jego prowokacji, aresztowano 200 robotników budowlanych. Następnie z polecenia policji wyjechał do Czechosłowacji, gdzie śledził kontakty komunistów węgierskich z zagranicą. Po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii zaciąga się do brygady międzynarodowej, informując policję o komunistach węgierskich, walczących po stronie republikanów, oraz prowadząc rozbijaćką działalność w tzw. batalionie Rakosiego.

Ta prowokacyjna trockistowska działalność — stwierdza akt oskarżenia — już wtedy wydawała się podejrzana. Po zbadaniu sprawy zakazano Rajkowi sprawowania jakichkolwiek funkcji partyjnych, a

następnie usunięto go z partii. Z Hiszpanii uciekł Rajk do Francji, gdzie w obozie dla internowanych nawiązał kontakty z jugosłowiańskimi agentami zagranicznych organizacji szpiegowskich. W obozach tych znajdowali się agenci wywiadu francuskiego, amerykańskiego oraz emisariusze gestapo. Z obozu dla internowanych we Francji został Rajk zwolniony i posłany na „pracę” do Węgier.

Na Węgrzech wśliznął się Rajk do Partii Komunistycznej, która znajdowała się w konspiracji. Wiągnął do partii prowokatorów, którzy wydali policji ówczesnego sekretarza Partii Komunistycznej — Schönnerza. Dla zamaskowania roli Rajka, policja aresztowała go. Został on jednak stwarzany na niezwykłe łagodną „karę” 6 miesięcy więzienia. Przed sądem faszystowskim Rajk, broniąc się, wskazywał na usługi świadczone policji.

Po wyzwoleniu Węgier, Rajk zataił swa przeszłość i rozwijał ożywiając działalność w szeregach Partii Komunistycznej. Został on sekretarzem Partii Komunistycznej okręgu budapeszteńskiego, posłem do parlamentu, ministrem spraw wewnętrznych, a następnie ministrem spraw zagranicznych.

Szpieczył tytułowy na usługach USA

Pełniąc wyżej wspomniane

Przywódcy TUC pogłębili swą politykę zdrady klasowej

LONDYN (PAP). — Prasa brytyjska poświęca wiele uwagi wynikom Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych. „Financial Times” stwierdza, że decyzja w sprawie najbardziej istotnych problemów, jak np. w kwestii zwrotzenia plac, — zapada właściwie poza Kongresem. Kierownictwo TUC zależało na tym, by wyreżyserować „manifestację” w postaci zw. zawodowych z rzędem Labour Party. Lecz „ma nifestacja” jedności” na Kongresie nikogo nie oszuka — pisze „Financial Times”.

W konkluzji dziennik stwierdza, że autorytet kierowników TUC jest mocno nadwyrężony. Sekretarz gen. brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt stwierdza na łamach „Daily Worker”, że kampania antykomunistyczna na Kongresie TUC miała na celu odwrócenie uwagi ludności pracującej od ataku na jej stopę życiową, przygotowanego przez rząd Labour Party oraz pracu-

funkcje, Rajk — jak sam przyznał podczas śledztwa — systematycznie informował szpiegów amerykańskich o tym, co się dzieje na Węgrzech. Wywiad amerykański pracował na terenie Węgier przede wszystkim przy pomocy jugosłowiańskich szpiegów, nasyłanych przez reżim Tito.

Akt oskarżenia stwierdza, że Rajk udzielał informacji szpiegom jugosłowiańskim, z których wielu było dyplomatami. W Jugosławii — czytamy w akcie oskarżenia — doszło do wstawiennictwa do Rajka a wankturnicy, szpiegzy, prowokatorzy i trockści, którzy konsekwentnie i systematycznie usuwali uczciwe i wiernie sprawie ludu elementy spośród partyzantów. Zachęceni tym rozwojem sytuacji w Jugosławii, amerykańscy imperialści zamierzali przy pomocy titowców przyciągnąć na swoją stronę kraje demokracji ludowej.

Rajk w śledztwie zeznał m. in.: „Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych Rankowicz oświadczył mi, że kraje demokracji ludowej muszą po-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Miesiące przyjaźni albańsko-radzieckiej

TIRANA (PAP). Cała Albania żyje obecnie pod znakiem „miesiąca przyjaźni albańsko-radzieckiej”. Prasa albańska za mieszczą liczne artykuły poświęcone znaczeniu pomocy radzieckiej dla odbudowy Albanii, podkreślając, że przyjaźń i wspaniały praca z narodem radzieckim jest gwarancją niepodległości i dalszych sukcesów narodu albańskiego.

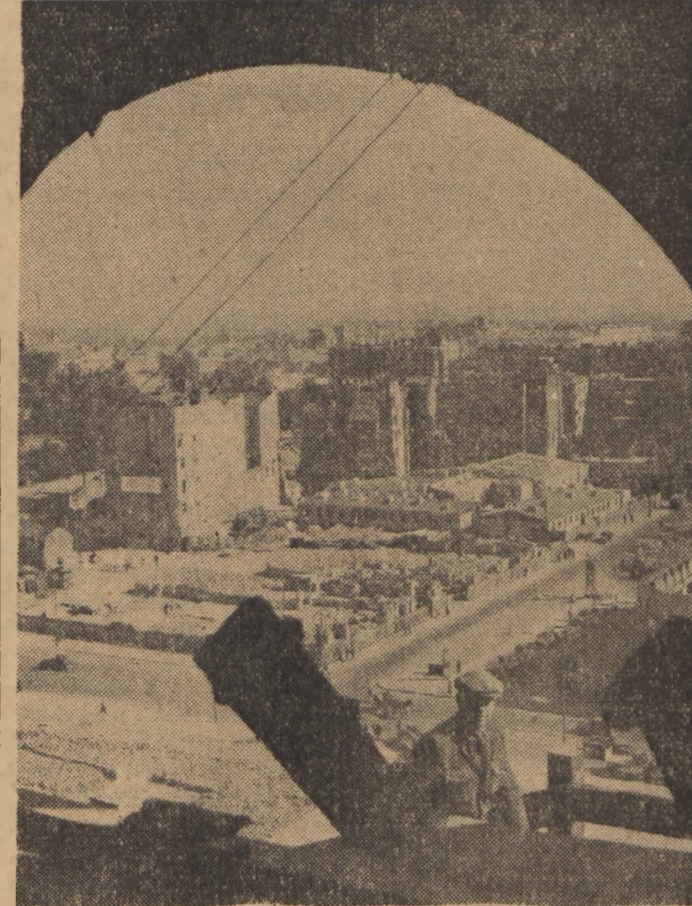
W wielu miejscowościach kraju odbyły się akademie i zebrania okolicznościowe. Otwarto kilka wystaw, poświęconych osiągnięciom i roli Związku Radzieckiego jako czynnika pokoju i postępu.

Powrót delegacji ZMP z Kongresu ŚFMD

Dnia 10 bm. powróciła do Warszawy z konferencji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, delegacja Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącym ZMP tow. Matwinem na czele.

Mimo, że Kongres TUC zaplanował przedowa politykę zwrotzenia plac, — masy członków związków zawodowych, wywierają coraz silniejszy nacisk na kierownictwo, domagając się podwyżki plac.

Ulica Marszałkowska odbudowuje się



Na fotografii widzimy skrzyżowanie ulicy Marszałkowskiej z ul. Królewską. Na placu, widocznym z lewej strony, stanowiącym Ministerstwa Budownictwa

Foto AR

Występ zespołów ludowych po powrocie z ZSRR

W dniu 10 bm. odbył się w Państwowym Teatrze Polskim występ reprezentacyjnych zespołów ludowych pieśni i tańca, które powróciły z Moskwy, gdzie uczestniczyły w imprezach artystycznych, związanych z otwarciem wystawy polskiego przemysłu lekkiego. Na pokaz przybył wiceminister Kultury i Sztuki tow. W. Sokorski. Salę wypełniły liczne rzesze publiczności.

W popisie wzięły udział: zespoły z Suchobodu (Rzeszowskie), z Szamotuł (Wielkopolska), zespół ludowy górali z Łącka (Ziemia Nowosądecka)

oraz zespół instrumentalistów ze Zbąszczy (Wielkopolska). Zespoły wystąpiły w bogatym repertuarze polskich tańców i pieśni ludowych.

Do zgromadzonych na scenie zespołów zwrócił się z przemówieniem Dyr. Biura Współpracy z Zagranicą, J. Starzyński, składając życzenia, aby obfituły w bogate doświadczenia oboj strony zespołów, które w ZSRR pomogły im rozbudować sztukę własnych regionów.

Po przedstawieniu w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się przyjęcie dla zespołów, które powróciły z Moskwy.

Szósty rudowęglowiec SJS „Wieczorek” spłynął na wodę

Na pochylni stoczni gdańskiej odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę szóstego z kolei rudowęglowca. Statek ochrzczony został imieniem górnika - rewolucjonisty Józefa Wieczorka. W uroczystości, która odbyła się dnia 10 września br. udział wzięli m. inn. delegacja górników, w skład której wchodził również brat Józefa Wieczorka — Paweł Wieczorek.

Przewodniczący Zarz. Główn. Zw. Górników poseł Czerwiński wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił,

że sojusz pomiędzy górnikiem a ludźmi morza zacięni się jeszcze bardziej dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy, które przynosi dobrobyt naszymu narodowi.

Po przemówieniu posła Czerwińskiego wręczono delegacji Związku Marynarzy poszek górnika, wykonany w węgłu.

Chrztu statku dokonał zana górnika Wysocka, poczyn statek spłynął na wodę i zakotwiczony został w basenie wyposażonym w stoczni gdańskiej.

Francuscy robotnicy nadal wależą o poprawę warunków pracy

PARYŻ (PAP). 12 tysięcy robotników zakładów tekstylnych Troyes wstrzymało pracę na godzinę, domagając się poprawienia warunków pracy.

Tysiąc metalowców w Macon wstrzymało pracę w ciągu 3 ostatnich dni na jedną godzinę, protestując przeciwko odmowie pracodawców podwyżki plac.

600 robotników zakładów Orléans w Levallois wstrzymało pracę na godzinę, domagając

się podwyżki plac i unów zbiorowych.

4500 robotników zakładów Thomson w Paryżu w ramach jednolitej akcji wystąpiło z zaplanowaniem podwyżki plac.

10 tysięcy górników zagłębia zachodniego, zrzeszonych w CGT chrześcijańskich zw. zawodowych i FO, postanowiło podjąć wspólną akcję w sprawie poprawienia warunków pracy.

Polityka rządu fińskiego prowadzi kraj do katastrofy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, iż w sejmie fińskim rozpoczęła się debata nad projektem budżetu państwowego na rok 1950. Premier Fagerholm i minister skarbu Hiltunen, zezwali deputowanym do zaprobowania projektu przedstawionego przez rząd.

W dyskusji zabrał głos deputowany z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego Pessi. Stwierdził, iż rząd Fagerholma kontynuując politykę, która doprowadziła kraj do katastrofy gospodarczej. Polityka ta jest wyrażona w budżecie, który jest w rzeczywistości planem masakra w Keni. Pod presją rządu prawicowcy przywódcy związkowi dokonali

rozłam w fińskim ruchu zawodowym, aby w ten sposób osłabił front robotniczy.

W zakończeniu Pessi oświadczył, że przedstawiony przez rząd projekt budżetu jest typowym kapitalistycznym budżetem kryzysu, którego celem jest wzmocnienie pozycji wielkiego kapitału i przełożenie głównego ciężaru trudności gospodarczych na barki ludności pracującej.

DZIS W NUMERZE:

PIERRE DAIN: redaktor naczelny „Lettres Françaises”. Echa walki Walikann wśród hałolików Francji.
D. ZASLAWSKI: Truman palną głupstwo.
J. LOBMAN: Rumunia w kalejdoskopie.
MICHAŁ JASTRUN: Warszawa.

TEMATY DNIA

Lowcy głów

W poprzednim numerze marionetkowego „parlamentu” niemieckiego w Bonn został dr Heinrich Kopf, premier niemieckiego zachodnio-niemieckiego państwa Dolnej Saksonii...

Kapitulacja Anglii wobec USA na konferencji waszyngtońskiej

WASZYNGTON (PAP). Podano do wiadomości, że W. Brytania zgodziła się na inwestycje kapitału amerykańskiego w strefie szterlingowej...

Co należy rozumieć pod „inwestycjami amerykańskimi w strefie szterlingowej”? Wyczerpująco odpowiedział na to pytanie...

Zakończenie obrad konferencji szkoleniowej w CRZZ

W dniu 10 bm. rozpoczął się drugi dzień obrad ogólnokrajowej konferencji szkoleniowej, zorganizowanej przez Wydział Szkoleniowy CRZZ.

Sprawozdania z obrad sekcji: organizacyjnej, uniwersyteckiej, organizacyjnej i szkół związkowych...

W czasie obrad sekcji postanowiono, m. in., że Uniwersytety Powszechne w większym niż dotychczas stopniu uwzględnią w swych programach...

Podkreślono również konieczność wzmocnienia czujności klasowej w dziedzinie szkolnictwa związkowego...

Nowy numer „Za Победу” — organu jugosłowiańskich emigrantów w Polsce

Ukazał się nowy numer organu jugosłowiańskich emigrantów w Polsce „Za Победу”...

W artykule redakcyjnym pod tytułem: „Poprzez twórczość nową partii komunistycznej...”...

Oficjalna KPF — aczkolwiek jeszcze znajdująca się w jej szeregach zakonspirowani, prawdziwi komuniści...

Drugi dzień obrad XV Zjazdu Elektryków

W drugim dniu XV jubileuszowego Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich obradowały komisje...

Ważnym elementem będzie przekazanie faktycznej kontroli nad losami imperium brytyjskiego w cudze ręce...

Ważnym elementem będzie przekazanie faktycznej kontroli nad losami imperium brytyjskiego w cudze ręce...

Zdradca narodu węgierskiego Rajk stanie przed sądem w Budapeszcie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. łącząc się z Jugosławią z Tito na czele...

Obok organizacji szpiegowskiej Rajka — podaje akt oskarżenia — Jugosłowianie rozbudowali swą własną sieć szpiegowską...

W oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR Bułgaria kroczy ku socjalizmowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. nie kroczy tą drogą, stale kierując się nauką Lenina — Stalina.

W końcu części swego przemówienia marszałek Bułgarii wskazuje na wielkie zadania, jakie stoją przed ludem Bułgarii...

Polityka rządu francuskiego prowadzi rolnictwo do ruiny

PARYŻ (PAP). Biuro Generalnej Konfederacji Rolnej wydało komunikat...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Planowane zamachy i zbrodnie. Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego nastąpiła tajna konferencja...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

zasada została przez Crippsa i Beviną przyjęta zgodnie ze stanowiskiem Amerykanów...

„New York Herald Tribune” donosi, że na konferencji waszyngtońskiej omawia się również sprawę kosztów okupacji Niemiec...

W oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR Bułgaria kroczy ku socjalizmowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. nie kroczy tą drogą, stale kierując się nauką Lenina — Stalina.

W końcu części swego przemówienia marszałek Bułgarii wskazuje na wielkie zadania, jakie stoją przed ludem Bułgarii...

Polityka rządu francuskiego prowadzi rolnictwo do ruiny

PARYŻ (PAP). Biuro Generalnej Konfederacji Rolnej wydało komunikat...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Planowane zamachy i zbrodnie. Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego nastąpiła tajna konferencja...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

„New York Herald Tribune” donosi, że na konferencji waszyngtońskiej omawia się również sprawę kosztów okupacji Niemiec...

„New York Herald Tribune” donosi, że na konferencji waszyngtońskiej omawia się również sprawę kosztów okupacji Niemiec...

W oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR Bułgaria kroczy ku socjalizmowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. nie kroczy tą drogą, stale kierując się nauką Lenina — Stalina.

W końcu części swego przemówienia marszałek Bułgarii wskazuje na wielkie zadania, jakie stoją przed ludem Bułgarii...

Polityka rządu francuskiego prowadzi rolnictwo do ruiny

PARYŻ (PAP). Biuro Generalnej Konfederacji Rolnej wydało komunikat...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Planowane zamachy i zbrodnie. Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego nastąpiła tajna konferencja...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

Kongres w Meksyku wskazuje dalszą drogę walki o pokój

Zakończenie prac komisji kongresowych

MEKSYK (PAP). Panamerykański Kongres w Obronie Pokoju kończy swoje obrady...

MEKSYK (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu Kongresu Pablo Neruda wygłosił przemówienie...

W oparciu o przyjaźń i pomoc ZSRR Bułgaria kroczy ku socjalizmowi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1. nie kroczy tą drogą, stale kierując się nauką Lenina — Stalina.

W końcu części swego przemówienia marszałek Bułgarii wskazuje na wielkie zadania, jakie stoją przed ludem Bułgarii...

Polityka rządu francuskiego prowadzi rolnictwo do ruiny

PARYŻ (PAP). Biuro Generalnej Konfederacji Rolnej wydało komunikat...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

Biuro stwierdza, iż w wyniku polityki rządowej sytuacja na odcinku rolnictwa stała się katastrofalna...

Planowane zamachy i zbrodnie. Po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego nastąpiła tajna konferencja...

Wyniki lekkoatletów polskich w mistrzostwach Rumunii

Bukareszt (tel. wł.). Pierwszy występ polskich lekkoatletów i lekkoatletów w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii...

publikańskiej Hiszpanii — prezydent Giral. Komisja do spraw ofiar faszyzmu wezwała Kongres do wystosowania apelu...

W dalszym ciągu przemawia li: sekretarz generalny zw. zaw. robotników naftowych Wenezueli — Jose Rodriguez Aguilera...

Prawo polskie w obronie wolności sumienia

Odczyt tow. min. Świątkowskiego. Dnia 10 bm. w sali Sądów na Lesznie w Warszawie min. sprawiedliwości tow. prof. H. Świątkowski wygłosił odczyt...

Dekret ten jest jeszcze jednym przejawem stanowiska Rządu Polskiego Ludowego wobec zagadnienia wolności sumienia...

Mówca stwierdził, że Rząd Polski Ludowej nie tylko pozostawił całkowitą swobodę kultury katolickiej, ale nawet nie zniósł przywilejów kościelnych...

Spoleczeństwo polskie potępia oszczerczy list papieża

Podajemy dalsze wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa na temat listu papieża do Episkopatu polskiego.

Severyna Szmagłewska, literatka, autorka książki „Dym nad Birkenau”...

Rektor Konserwatorium Warszawskiego i kompozytor Stanisław Kazuro, autor m. in. kompozycji o charakterze religijnym...

„Wypowiedź papieża nosi w sobie cechy wystąpienia politycznego. Nie jest zgodne z prawdą, że religia katolicka stała się w Polsce przedmiotem ataków i prześladowań...”

„Jestem praktykującym katolikiem i interesuję się wszystkim przejawami życia religijnego w kraju. Na podstawie osobistych obserwacji mogę stwierdzić, że list papieża przedstawia sytuację kościoła katolickiego w Polsce we wręcz fałszywym świetle...”

„Wypowiedź papieża nosi w sobie cechy wystąpienia politycznego. Nie jest zgodne z prawdą, że religia katolicka stała się w Polsce przedmiotem ataków i prześladowań...”

Zeznania świadków potwierdzają całkowicie winę księży-zdradców

Świadkowie, zeznający w czwartym dniu procesu, potwierdzili w całej rozciągłości tezę aktu oskarżenia. Zeznania świadków: ks. Wysłockiego, Zybortowej, ks. Dzioby, Alamy, Hildebrandta, Pawłuka, Zagórowskiego, Piotra, Marii Wilkowskiej...

„Nie wierzę — pisał ks. Tokarek — by mógł to być ksiądz katolicki. To kanalia, tchórz, podlec!”

Alfred Stromberg b. pracownik gestapo stwierdza, że ks. Gradolewski był bardzo czystym gościem w tym „urzędzie” i poruszał się na terenie gestapo bardzo swobodnie.

„Po odczytaniu zeznań Sad na wniosek oskarżyciela publicznego postanowił włączyć do aktu sprawy akta „Sondergerichte” w Kaliszu, w sprawie Wenderów i Kamińskich...

Świadek Zawierka stwierdza, że w więzieniu przebywał w jednej celi z Kamińskim, który powiedział świadkowi, że zadenuncjował go ks. Hoszycki.

Ksieźa — uczestnicy Zjazdu Bojowników o Wolność i Demokrację u Prezydenta R P

Dnia 1 września br. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął w sali audiencyjnej Belwera przedstawicieli duchowieństwa, uczestników Zjazdu Zjednoczeniowego Bojowników o Wolność i Demokrację. Na audyencji obecny był Premier J. Cyrankiewicz.

Chcemy żyć i pracować dla Polski Ludowej

Oświadczenie księdza prałata Grima

W imieniu delegacji duchowieństwa głos zabrał ksiądz prałat Grim:

„Najdostojniejszy Obywatelu Prezydencie, Obywatelu Premierze! My, szczerze kapłańska przyszłości, ażeby złożyć Głowie Państwa wyrazy hołdu. Dla nas w czasie okupacji nie były nieznanymi, słowa wieszczki naszego Wypisniańskiego, że Polska to wielka rzecz. Dla tej rzeczy narodził się i zdrowie i życie! cieszyliśmy się, że możemy Polsce służyć.

Dzisiaj zastanawialiśmy się i przekonaliśmy się, że dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej to jest najwyższe prawo i temu pragniemy służyć, a po Kongresie zadamy kłam sło-

wom, że Polacy potrafią tylko dla Ojczyzny umierać. My chcemy pokazać i dać Bóg pokazemy, że Polacy nie tylko potrafią umierać, ale że ci, którzy zostali, potrafią żyć i pracować dla Ojczyzny.

Praca nasza, praca kapłańska, jest trudna zwłaszcza teraz, kiedy czujemy w sercu jakiegoś rozterki. Nasza hierarchia poczyniła pewne kroki, a my, doły, przychodzimy dzisiaj i prosimy Ciebie, Najdostojniejszy Obywatelu Prezydencie, byś dopomógł nam, byśmy mogli z sercem wesołym pracować, bo wtedy praca nasza będzie podwójna. Będzie to praca dla Ludowej Niepodległej Polski, którą kochamy całym sercem”.



Dla jego szczęścia i pomyślności pracujemy. Takie jest nasze zadanie. W tym duchu będziemy pracować, aby znaleźć wspólny język i osiągnąć porozumienie z duchowieństwem polskim. Jest naszym przekonaniem, że znajdziemy w znacznej części duchowieństwa polskiego zrozumienie dla tych dążeń i dla tych pragnień”.

Ksieźa mówią Prezydentowi o swej pracy i swych potrzebach

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta wywiązała się ożywiona rozmowa, w której księźa-delegaci poruszali wiele spraw ogólnonarodowego znaczenia, jak również mówili o lokalnych potrzebach swoich parafii i parafian.

KS. PASTERNAK

„W dniu Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację — mówił ksiądz — zorientowałem się, że jest nas spora grupa, która śmiało i z podniesionym czołem manifestuje uczucia i skłóci. Chcę wskazać jedną formę, w jakiej my, księźa możemy polskość ugruntować, szerząc i pogłębiając zrozumienie dla Polski Ludowej”.

Ks. Pasternak mówi dalej o swojej pracy wśród młodzieży, którą uczy i z którą dyskutuje o miłości ojczyzny, ofiarności i zgodnym współdziałaniu całego społeczeństwa dla dobra kraju.

„W rozmowach z młodzieżą poruszam także — mówi ks. Pasternak — wiele innych zagadnień. Słyszy się na przykład nieraz na wsi, że Służba Polsce to wielki trud i kłopot, że chłopaka odciąga się od gospo-darstwa i t. p. Kiedyś specjalnie po święcie tej sprawie pogadankę i wyjaśnienie młodzieży, że dzięki „SP” zapoznaje się ona z pracą, że ma możliwość przyczynić się do odbudowy dla Polski. Nie zawsze byli oni rozumiani. Często odpowiedzialni o to politykę i za działalność Kościoła oficjalnie jego przedstawiciele nie popierali tych księźa patriotów, nieraz im się przeciwstawiali.

KS. BOCZEK

wikary z pow. żywieckiego, mówi o trudnościach związanych z odbudową Domu Ludowego w jego parafii. „Dom — wyjaśnia ks. Boczek — zniszczyli Niemcy. Obecnie stworzyliśmy komitet odbudowy przy pomocy wszystkich organizacji społecznych i partii, ale idzie nam nietłwo, bo parafianie na Beskidach — to ludzie ubodzy. Dom Ludowy jest obszerny, ma salę na 200 osób, ale trzeba go wykończyć. Zwracaliśmy się o pomoc do starostwa, ale dotąd bez wyniku”.

KS. CAPECKI

„Panie Prezydencie, niektórzy miejscowi działacze na zebraniach i w rozmowach poświadczają, że w naszym kraju, tworzą ją dzisiaj — w moim przekonaniu — jeszcze piękniejsza, bardziej zaobna, bardziej kulturalna.

KS. WOŹNY

proboszcz z Prokocimia (woj. krakowskie) mówi o budowie kościoła-pomnika ku czci po-

ległych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych. „Od samego początku prac budowlanych — stwierdza ks. Woźny — otrzymujemy pomoc Rządu i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wpłynęła subwencja i założyliśmy już fundamenty. W tym roku chcemy wybudować chór i wykończyć prezbiterium. Chcę podziękować za dotychczasową pomoc w imieniu swoim i Komitetu Budowy”.

KS. IWANICKI

zabiera głos jako kapłan z Ziemi Odzyskanych. „Mając zakomunikować z radością oświadcza on — że życie polskie buduje się i rozbudowuje na coraz szerszych podstawach. Między tym, co było na Ziemiach Odzyskanych przed kilku laty, a tym co się dzieje dzisiaj — jest ogromna różnica. Pola zostały ożarane, ugory pozniaki, odbudował się przemysł, powstają nowe fabryki, a także odbudowują się i budują kościoły. W pierwszym roku parafianie pytali: proszę księźa, czy my tu zostaniemy? Dziś chwala Bogu ta niepowściągnięta”.

Następnie ks. Iwanicki porusza sprawę obejmowania kościołów poewangelickich na Ziemiach Zachodnich i przytacza niektóre związane z tym trudności administracyjne. Między innymi w kościele ewangelickim, objętym przez księźa, część plebanii oraz zarezerwowana parcela zostały zajęte i oddane osadnikom.

KS. ZALEWSKI

występuje z projektem utworzenia sekcji księźy w ramach Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Sekcja ta miałaby za zadanie roztoczyć opiekę nad księźami, którzy stracili zdrowie w walce z okupantem i potrzebują pomocy.

Ks. Zalewski mówi z podziwem o odbudowie Warszawy. „Byłem w stolicy w roku 1945, kiedy z Dworca Zachodniego miałem iść pieszo. Widziałem wtedy tak straszne zniszczenia, że wprost trudno było uwierzyć, jak wielka musiała być odwaga rządu naszej Rzeczypospolitej, aby wziąć się do odbudowy. Widziałem wczoraj Trasę W-Z i ja, warszawiak, nie poznaję teraz wprost stolicy, tak pięknie wyglądają nowe budowle, tak planowo przeprowadzone zostały nowe ulice. To nas wszystkich cieszy i zachęca do dalszej pracy nad odbudową kraju”.

KS. LEJA

„Jestem zakonikiem, reprezentuję duchowieństwo, ale jestem również nauczycielem gimnazjum i liceum handlowego w Kole, gdzie nauczam przedmiotów świeckich. Z dumą i radością komunikuję Panu Prezydentowi, że upowszechnienie kultury czyni wielkie postępy zwłaszcza, jeśli chodzi o chłopów i robotników. Będąc od kilku lat przy egzaminach wstępnych mogłem to zaobserwować”.

Dalej ks. Leja omawia poważną przeszkodę, jaką dla dalszego upowszechnienia szkolnictwa stanowi brak pomieszczeń. Szkoła, w której ks. Leja wykłada, pracuje na dwie zmiany, ponieważ budynek szkolny zajęty jest przez biuro. Sprawa ta została skierowana do Rady Państwa i oczekuje wyjaśnienia.

„Trzeba usuwać przeszkody utrudniające porozumienie Państwa i Kościoła. Końcowe przemówienie Prezydenta B. Bieruta. Chciałbym podziękować wszystkim obecny tutaj kapłanom, że podzieliли się ze-

wątpliwie jest wiele i o których na pewno nie zawsze wiemy. Będziemy starali się przychodzić z pomocą duchownym tam, gdzie będą odczuwali potrzebę tej pomocy.

Co jednak jest przyczyną tych rozdrasznień i trudności, które w terenie bardzo często stwarzają nastroje wzajemnej nieufności między przedstawicielami władzy i przedstawicielami duchowieństwa? Sądzę, że przyczyną jest to, że istotnie tylko część duchowieństwa stanęła na stanowisku, że to, co w Polsce od chwili wyzwolenia się odbywa, że ten poważny przewrót społeczny, który Polska przeżywa, jest zgodny z interesami obrzytniej większości naszego narodu. Rząd stoi na stanowisku, że trzeba służyć interesom tych, którzy Polskę dźwigają, interesom ludu pracującego. Na tym polega cała polityka Rządu. Widzimy to w zarządzeniach, które mają na celu rozszerzyć możliwości wzrostu kulturalnego i stopniowego wzrostu dobrobytu materialnego tych właśnie przeważających w naszym narodzie ludzi pracy.

Ja sądzę, że taki demokratyczny, ludowy kierunek polityki Rządu odpowiada duchowi czasu, odpowiada sprawiedliwości społecznej i wydaje mi się, że odpowiada także idei sprawiedliwości, która leżała u podstaw chrześcijaństwa. To było 2.000 lat temu, a przecież świat nie stoi w miejscu. Teraz przeżywamy nową epokę, która zmienia stosunki społeczne w tym duchu, że lud pracujący bierze swoje sprawy w swoje ręce, buduje własny byt i własną przyszłość. Sądzę, że to jest dobre, że to jest zgodne także z uczuciami wielu księźy demokratów, byłoby zgodne zresztą z uczuciami najwłaściwszymi postaciami wśród duchowieństwa w historii, tak jak i z uczuciami największych patriotów, którzy walczyli o prawa ludu. Dzisiaj te rzeczy realizujemy. To jest oczywiście wielki przewrót społeczny, który budzi sprzeciw i opór.

Niemniej rozwój społeczny świata idzie w tym kierunku i wszyscy ludzie postępowi muszą iść tymi nowymi drogami, które zapewniają lepszy rozwój człowieka, szybszy wzrost kultury. To nie wszyscy rozumieją i niestety nie rozumieją tego znaczna część duchowieństwa. Rząd Ludowy działa już od wyzwolenia 5 lat. Nie było takiego wypadku, żeby przedstawiciel władzy utrudniał służbę religijną. A jeśli zdarzały się jakieś wykroczenia w tym względzie, to były surowo karane.

Na czym polega różnica między rządem dawnym, a rządem dzisiejszym? Na tym m. in., że my publicznie, jasno i wyraźnie w swoich wystąpieniach publicznych, przemówieniach, artykułach, w swoich dokumentach mówimy, do czego dążymy, czego chcemy, jak rozumiemy swoje zadania. Mówimy otwarcie. Nie chcemy i nie będziemy robili niczego, co jest sprzeczne z wolą większości.

Cóż utrudnia w takim razie stosunki nasze z duchowieństwem? Dotychczasowy stosunek do państwa ludowego, który także jest przecież widoczny, jasny. To, że do innej władzy hierarchia duchowna część duchowieństwa odnosiła się inaczej niż do władzy ludowej. Do władzy ludowej odnosi się inaczej — popielając błąd i to nie tylko w stosunku do państwa, ale i w stosunku do swych duchownych zadań. Sądzę, że jeżeli wspólnie w tym kierunku będziemy oddziaływali, to dużo zrobimy.

go narodu i państwa, płyną wręcz przeciwne głosy, często bardzo rażące, często po prostu przestępcze, antypaństwowe. A przecież tego nigdy nie było, nawet wobec najbardziej wrogości dla narodu polskiego władzy. Część kleru usiłuje świątynie upolitycznić, zaczyna przekształcać ambony w pewnego rodzaju trybuny polityczne.

Czy tak być powinno? Jako Rząd Ludowy nie żądamy tego, by księźa głosili z ambony świątyni propagandowe przemówienia na rzecz władzy. Ale czy może Rząd tolerować taki stan rzeczy, kiedy świątynia zamieniona jest w miejsce walki z Rządem? Tego nie może Rząd tolerować i tego nie będzie tolerował. Świątynia ma swoje przeznaczenie i nie powinna być wykorzystywana przez sfałszowanych, zacietrzewionych ludzi, którym się nowy kierunek rozwoju społecznego nie podoba, do walki z tym kierunkiem. Rząd tylko tego żąda od duchownych, aby nie prowadzili wrogiej dla Rządu, dla Państwa, dla demokracji ludowej akcji w kościołach.

Walka z władzą ludową z ambony dzieł i oburza bardzo wielu wierzących.

Co nam, demokratom, ludziom świeckim i duchownym w takich wypadkach wypada robić? Moim zdaniem wypada nam uczyć ludzi, że ich postępowanie jest niesłuszne, niewłaściwe, szkodzi krajowi, szkodzi narodowi, że obrażanie uczuć ludzkich to jest także krzywda. Powinniśmy występować tam, gdzie możemy, na swoim odcinku pracy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wcześniej czy później tym szkodliwym praktykom położy się kres. Odpowiedzialne czynności kościoła mogłyby przyspieszyć wyjaśnienie tej sprawy, gdyby mocno i wyraźnie stwierdziły, że ambona nie powinna być miejscem propagandy antypaństwowej.

W toku rozmów z episkopatem domagaliśmy się tego. Na razie bezskutecznie. To stanowi z naszej strony istotny warunek naszego porozumienia. Mam nadzieję, że to zostanie zrozumiane.

Oczywiście, że jest wiele spraw, które wymagają wzajemnego uregulowania ze strony Kościoła i Państwa.

Gdzie nie ma wzajemnego zaufania, tam istnieją zadrażnienia, tam istnieją wzajemne przeszkody. Zdaje mi się, że i my ludzie świeccy i wyobytwałe, przedstawiciele duchowieństwa, powinniśmy wpływać razem w tym kierunku, ażeby usuwać wszystko to, co wprowadza nastroje nieufności, nastroje wzajemnej niechęci, nieufności do państwa, do Rządu i na odwrót nastroje niechęci do duchowieństwa.

Tem, gdzie czynnik nieufności nie wchodzi w grę, tam odnosimy się z najdalej idącym poparciem do księźy, wobec których żywny przekonanie, że wypełniają oni z oddaniem swoją duchowną służbę i nie są wrogami Polski Ludowej. Sądzę, że wasze współdziałanie w tym kierunku może wiele zrobić i zmienić na lepsze. Oczywiście, trzeba przekonać swoich kolegów duchownych, że jeżeli im nawet w Polsce obecna rzeczywistość nie podoba, to nie świątynia jest miejscem dla wyrażania tych poglądów. Trzeba wyjaśnić im, że jeżeli czynią to nie tylko w stosunku do państwa, ale i w stosunku do swych duchownych zadań. Sądzę, że jeżeli wspólnie w tym kierunku będziemy oddziaływali, to dużo zrobimy.

Zjazd Elektryków Polskich



W auli Politechniki Warszawa wskiej odbywa się XV Zjazd Elektryków Polskich

Foto Film Polski

Świadkowie renegatów z Belgradu

Tito stał się ulubieństwem reakcyjnych szamowin całego świata. Jeśli bowiem zawsze błogosławiony w ich oczach był każdy faszysta — to po stokroć błogosławiony jest renegat i zdrajca, odszczepieniec, który za dolarową miskę soczewicy sprzedaje własny naród i własny kraj. Toteż zachłystuje się nim i polityką jego szajki reakcyjna prasa Londynu i Waszyngtonu, chwali go pod niebiosa jedenastokrotnie karany za fałszerstwa, gwałty i inne przestępstwa kryminalne trockista niemiecki Scholz, z kurtuazyjnymi komplementami odzywa się o renegatach z Belgradu nawet amerykański dygnitarz kościelny, Monsignore Hurley.

I nie dziwnego: udzielona klicie titowskiej groszowa pożyczka dwudziestu milionów dolarów przynosi nadspodziewanie wysokie dywidendy. Imperialiści nie byli dotychczas przyzwyczajeni do tak tanich lokajów Ciang Kai-szek, zanim całkowicie skręcił kark, pożarł aż 6 miliardów dolarów. Krwawy kat Tsaldaris pochłonął dotychczas blisko miliard dolarów (choć wszystko na próżno). Ruina Europy zachodniej, zwana szumnie planem Marshalla, kosztowała ponad 5 miliardów. Utorowanie drogi neohitlerowcom w zachodnich Niemczech wymaga wpompowania sporych milionów.

Jedynie kłিকা titowska przyjmując marne dwadzieścia milionów i mgliste przyrzeczenia dalszych judaszowych srebrników, wykonuje najbrudniejsze roboty bez szemrania. Taką brudną robotą jest wysylenie szpiegów i dywersantów do krajów demokracji ludowej w interesie imperialistycznych mocodawców. Taką brudną robotą jest antypaństwowa, antypokojowa i profaszystowska propaganda uprawiana przez placówkę titowską w różnych krajach. Taką brudną robotą, na innym odcinku, spełnia teraz osławiona „Borba”.

Polemizując z podawanymi przez cały demokratyczny świat faktami odsłaniającymi prawdziwe oblicze kłiki titowskiej „Borba” poświęca im całą stronę na wykazanie, że „postępowa opinia publiczna popiera Jugosławie”.

Czy wiecie, co to znaczy „postępowa opi-

nia”? Oto lista świadków „Borby” popiera-

jących Tita: Truman, Acheson, Mc Neil, „New York Herald Tribune”, „New York Post”, „New York Daily News”, „New York Times”, „Washington Times - Herald”, „Manchester Guardian”, „Sunday Times”, „Daily Mail”, „Daily Telegraph”, „Observer” itd. Jak widać, na liście nie tylko nie ma ani jednej robotniczej gazety, ale nie ma nawet ani jednego nawpół postępowego, ani jednego nawpół przywoitego pisma na świecie. Tylko najczarniejsza, imperialistyczna prasa, włącznie ze zdecydowanie prohitlerowskimi pismami jak „Daily News” i „Daily Mail”, figuruje wśród sympatyków Tita. Tylko ten sam komplet pism, które w tych samych niemal słowach zachłystywały się kiedyś Mussolinim, Hitlerem i Hirohito, a dziś dziela komplementy między Tita, Franca, Tsaldarisa i transjordańskiego Abdullaha.

Komplet przyjaciół, jakich po długich poszukiwaniach wyznalazła „Borba” mimowolnie odsłonił coś, co za każdą cenę ukryć chcieli renegaci titowscy, a mianowicie ich kompletną izolację od wszystkich uczciwych postępowców na świecie. Ten zbiór cytat mówi dobitnie, czym jest w istocie reżim belgradzki, kto są jego przyjaciele i w jakich kołach cieszy się on poparciem. Ze „Borba” uciekła się do tak drastycznych środków — to tylko świadczy o tym jak bardzo pali się grunt pod nogami zdrajców, jak bardzo narady Jugosławii wyczuwają izolację swojego kraju zawinioną przez szajkę faszystowskich siepaczy. Ze „Borba” zaś nie zrozumiała kompromitującego zestawienia świadków zdrady — to wynik tej samej szkoły prowokatorskiej „zręczności” politycznej i dyplomatycznej, która została już niejednokrotnie zdemaskowana w notach radzieckich i która doszczętnie skompromitowała kłikę titowców, jako za ciekłych wrogów narodów Jugosławii i wrogów całego obozu pokójku.

Mówi starożytnie przysłowie: kogo Jupiter chce zgubić, temu rozum odbiera. Zaiste, bardzo blisko zguby już muszą być renegaci z Belgradu, skoro powołują się na takich świadków swojej „postępowości”. (Stab)

Wszystko to zostało nam nakazane przez clementarne zasady chrześcijaństwa, zasady prawdy i miłocierdzia”.

Uchwała watykańska o groźbie ekskomunikacji zapada tuż przed feriami letnimi. Trudno jest więc zdać sobie dokładnie sprawę z ogłoszeń, jakie wywołała wśród francuskich intelektualistów katolickich. Niemniej jednak reakcja kilku z nich, znana już opinii publicznej, naświetla dość wyraźnie sytuację na tym odcinku.

Obowiązkiem naszym jest uznanie prawdy

Bardzo charakterystyczna jest niewątpliwie postawa Emanuela Mounier, dyrektora czasopisma „Esprit”, przedstawiciela katolickich intelektualistów Francji.

Mounier pisze:

„Grajmy w otwarte karty. Politycznie przeciwstawiliśmy się i będziemy przeciwstawiać się politycznemu antykomunizmowi, który konsoliduje faryzewstwo społeczne, podsyca wojny domowe i podżega do trzeciej wojny światowej. Mówiliśmy i mówimy zawsze, że komunizm... zawiera rozliczne prawdy polityczne, gospodarcze, społeczne i ogólnie - ludzkie i że jest naszym obowiązkiem chrześcijańskim i równocześnie naszym obowiązkiem politycznym uznać prawdę wszędzie, gdzie się ona znajduje.

Nigdy nie uchylaliśmy się i nigdy się nie uchylimy od nazwania białego białym, nawet gdyby w powoncy okolicznościach okazało się, że tylko komuniści są tego samego zdania. Nigdy, czy to w Ruchu Oporu, czy jeśli chodzi o „sprawiedliwy pokój dla Viet - Namu lub Madagaskaru, nie odmawialiśmy nędogoczenia naszej akcji z działalnością komunistów...”

Wszystko to zostało nam nakazane przez clementarne zasady chrześcijaństwa, zasady prawdy i miłocierdzia”.

Pytania słuszne i nieimitowane

Mounier odczuwa dobrze słabość stanowiska Watykanu. Skłania go to do sformułowania oceny niepokoju katolików francuskich wobec stonoczej

Echa uchwały Watykanu wśród katolików Francji

Pierre Daix

Redaktor Naczelny Lettres Francaises

uchwały. Pisze on mianowicie:

„Chrześcijanin nie może wyżyć się dzisiaj przekonania, że nie będzie się wdał w misterne rozważania teologiczne, proletariusz z Tourcoing lub z Terni*, że masy proletariatu, powiedzą sobie: „Kościół nie ekskomunikował hitlerowców, — dlaczego uczynił to w stosunku do nas? Kościół nie potępił fabrykantów bomb atomowych — dlaczego potępił nas? „Epoque” i „Aurore” przyklaskują kościółowi: jest on więc ich sojusznikiem”.

Stanowisko Mounier jest jednak pełne sprzeczności. Do szedysz do tego punktu, zaczyna częstować nas kalumniami, rzucającymi na własny rachunek na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Konflikt między wierzącym a obywatelem

Niepokój katolickich intelektualistów francuskich, którzy uczciwie poszukują prawdy, potwierdza wiele innych faktów. Uchwała watykańska — jako brutalne wmieszanie się papieża w sprawy polityczne, spowodowała wśród katolików konflikt między wierzącym a obywatelem. Zastępującym na uwagę przykładem tego rodzaju konfliktu jest ks. Boulter.

Ksiądz Boulter jest kapłanem francuskim, który wziął udział w Kongresie Wrocławskim i stał się jednym z inicjatorów Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu. W związku z tym udał się do Czechosłowacji, gdzie natrafił na konflikt rządu z arcybiskupem praskim. Prasa reakcyjna podała wówczas, że ks. Boulter został zawieszony przez władze kościelne w czynnościach kapłańskich, aby następnie odwołać się w adwokatów i oznajmić, że ks. Boulter „zerwał z komunistami”.

Pierre Déray, były krytyk literacki „Témoignage Chrétien”, zmuszony do opuszczenia

* Miasta robotnicze; pierwsze we Francji, drugie we Włoszech

nia tego dziennika za zdemaskowanie kłamstw pewnej antyradzieckiej książki, dał świadectwo prawdzie w dzienniku „Bojowników Wolności” — „Action 49”.

„Nigdy ani na chwilę nie wątpiliśmy o głębokim przywiązaniu tego księdza - apostoła do kościoła, któremu służył on całą duszą. Ale cierpielśmy w przewidzianiu możliwości wewnętrzne-go, bolesnego konfliktu między księdzem a obywatelem. Wszyscy ci, którzy sądzą, że przeżywamy poważny okres. Wszyscy ci, którzy sądzą, że pokój jest zagrożony, że katolicy, którzy uprzytamniają sobie niebezpieczeństwo... wdzięczni są ks. Boulter za wskazanie im bezkompromisowej drogi zachowania wierności wobec ludu i wiary”.

Działanie dla wspólnej sprawy

Artykuł ks. Boulter rozposzechniony niedawno przez agencję UFI jeszcze dokładniej precyzuje stanowisko postępowych intelektualistów francuskich. Ks. Boulter omawia świeżo opublikowany zbiór przemówień Maurice Thoreza na temat polityki Francuskiej Partii Komunistycznej, która wyciąga dłoń do katolików. Pisze on:

Truman palnął głupstwo

D. Zastawski

Poniżej przedrukujemy w całości artykuł D. Zastawskiego zamieszczony na łamach „Prawdy” w dniu 9 bm.

Niedawno w Waszyngtonie na konferencji prasowej w Białym Domu zdarzył się następujący casus. Prezydent Truman oświadczył w związku z 10 rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej, że „rad jest nadzwyczajnie z powodu zakończenia prawdziwej wojny i ubolewa, że po niej nastąpiła wojna nerwów”. Następnie Truman n'eoczekiwanie wyraził się — inaczej tego nazwać niepodobna — „wojna nerwów zakończy się kapitulacją (czytaj kapitulacją ZSRR!) i zostanie zaprowadzony powszechny pokój”.

Kiedy Truman wypowiedział słowa o „kapitulacji ZSRR” na konferencji zapanowało niezręczne milczenie. Reporterzy spoglądali na Trumana, a na twarzach ich malowało się zdumienie. Na twarzy Trumana nie malowało się nic.

O tego rodzaju milczeniu ludzie wierzący powiadają: „Cichy anioł przeleciał”, a ludzie niewierzący mówią: „Dureń się urodził”.

Nowonarodzony w Białym Domu sprawiał mnóstwo kłopotów rodzinie i krewnym. Prasa amerykańska przepięła się do Trumana, zarzucając go pytaniami: jak rozumie on słowo „kapitulacja”? Co chce! tym słowem wyrazić? Jak wyobraża sobie kapitulację w „zimnej wojnie”?

Truman nie nie odpowiada na pytania gazet i nie odpowiedzieć nie może. Gazety amerykańskie wychodzą z wyraźnym fałszywego założenia, jakoby Truman coś powiedział. Ale słowo „powiedział” zupełnie tu nie pasuje. Dla określenia fonetycznego, czyli dźwiękowego zjawiska, które miało miejsce na konferencji prasowej w Białym Domu istnieją inne słowa. Słuszniej byłoby np. powiedzieć — Truman palnął głupstwo. W takim wypadku odpadać same przez się pytania: co myślał Truman, kiedy palnął głupstwo? Czego chciał Truman, kiedy palnął głupstwo? Jaki jest tego sens w głupstwie, które palnął Truman? Ale na to jest bezsens, żeby nie miał sensu.

Jednakże na pytanie, które niepokoi dziennikarzy amerykańskich, a mianowicie, jak Truman wyobraża sobie kapitulację ZSRR w zimnej wojnie, w wojnie nerwów, można

dać całkiem dokładną odpowiedź.

Zimna wojna, wojna nerwów, to przecież nie nasza terminologia. Nasze nerwy są całkiem w porządku i żadnej uplanowanej wojny nie prowadzimy. Naszymi rzeczywistymi przeciwnikami nie są również kapryśne panieści z roszczeniami nerwami. N'e nasze jest słowo „kapitulacja” w walce ideologicznej i politycznej.

Kapitulacja, nazywa się w każdej wojnie moment kulminacyjny, kiedy zwyciężona armia uznaje swą klęskę i składa broń u zwycięzcy.

Prasa radziecka jest jednym z działów, toczących walkę ideologiczną i polityczną. Truman wyobraża sobie zatem, że możliwy jest moment, kiedy dziennikarze radzieccy wetkną swe pióra do donizek z kwiatami w Białym Domu i oświadczą w obliczu całego świata: kapitulujemy i przyznajemy, że polityka rządu Trumana jest polityką uczciwego, szczerego i szlachetnego pokoju, a Harry Truman jest najmarkniejszym z wszystkich byłych i przyszłych prezydentów USA!

A wówczas zapanuje pokój powszechny w prasie. Gazety radzieckie będą twierdzić, że kryzys gospodarczy w krajach kapitalistycznych, bezrobocie, niedza mas pracujących głód — to zjawiska wyższego rzędu niż rozwój i rozkwit gospodarki, socjalistycznej, niż powszechne zatrudnienie, niż zapewnienie bytu; że sady lynchu to najwyższy wyraz prężności i kultury; że dyskryminacja rasowa to ucieleśnienie sprawiedliwości społecznej i równości obywatelskiej; że lichwiarze ujarzmiający poszczególnych ludzi i całe narody — to osoby najbar-dziej cnotliwe na świecie; że wcieleniem raju na ziemi jest Wall Street z jego beaskrzydłymi aniołami... I jeden jest tylko bóg Morgan, a Truman — prorokiem jego!

Na marginesie

O chłości i sterylizacji

Tak zwane Zgromadzenie Doradcze Rady Europejskiej obradujące od dłuższego już czasu w Straszburze, zakończyło swe „owocni” prace uchwaleniem tzw. „karty praw człowieka”. O wartości tego dokumentu świadczą najlepiej kłocowa obrady dostojnego zgromadzenia, które poprzedziły uchwalenie karty. Obrady miały za temat raport Komisji prawnej. Poważne zadaniem było wypracowanie zaleceń. Po pierwsze wniosek o wprowadzenie zakazu sterylizacji ludzi, po drugie — wniosek zakazujący stosowania kary chłostí. Oba wnioski zostały przez zebranych zwolenników pana Churchilla zatwierdzone, na gatywnie.

W pierwszym wypadku, wniosek został po prostu odrzucony. Jak widać, w pojmowaniu straszburskich marionetek, prawa człowieka nie mogą rozciągać się na... Jego własna organizacja, „Pozostałe fakty, że chrześcijańskie zgromadzenie nie uznaje oślawionych praktyk hitlerowskich lekarzy z obozów koncentracyjnych za sprzeczne z „prawami człowieka”.

Drugie zagadnienie było nieco trudniejsze. Jak wiadomo, ustrasbowadwo kulturowego zochłodniego moarstwa — Wielkiej Brytanii, przewidywa kare chłostí, która jest zresztą równie szkodliwa dla zdrowia i umysłowej pedagogii. Nie też dziwnego, że delegaci angielscy zarówno ci, spod znaku konserwatyistów, jak i „socialistów” i Laburów przystali na to, co miało być wprowadzeniem „zakazu chłostí” do straszburskich praw człowieka. Tu jednak ostro wystąpił przeciwko nim, nawet przedstawiciel znarządliwych krajów europejskich, kłiczący widocznie stał na stanowisku, że należy zachować jakiegoś postępu, idzie w parze z postawą rezygnacji w stosunku do groźnego niebezpieczeństwa — podżegania do nowej wojny.

Rozpaczliwa ofensywa Watykanu, dążąca do złamania wielkiego pędu mas ludowych do postępu, idzie w parze z postawą rezygnacji w stosunku do groźnego niebezpieczeństwa — podżegania do nowej wojny.

Jednakże w walce tej coraz więcej katolików francuskich solidaryzuje się z ks. Boulter. Wznowienie metod św. inkwizycji nie przeszkodzi koniecznej jednoci działania.

FALE

Tak oto wyobraża sobie Truman kapitulację ZSRR w zimnej wojnie. Inaczej nie może sobie jej wyobrazić. W takim wypadku można określić nawet termin kapitulacji. Według kalendarza Forreस्ता będzie to przedwczoraj w „grudlipcu”. A ściślej: „kiedy rak św.śnie”.

Mogą nam zarzucić, że niepoważnie odnosimy się do słów Harry Trumana. Sądźmy, że niepoważny stosunek do niego jest jedynie możliwym stosunkiem. Ale jeżeli nie gujemy sens w tym, co palnął Truman, nie znaczy to bynajmniej, że negujemy powagę przyczyn, które go do tego skłoniły. Sądźmy, że przyczyny te są nieprzypadkowe, mają one głęboką uzasadnienie.

Duża liczba Amerykanów, znaczna część narodu amerykańskiego niezadowolona jest z polityki zagranicznej USA i nie rozumie jej. Ludzie ci widzą, że Truman nieustannie mówi o pokoju i tak samo nieustannie prowadzi politykę wojny.

Lincoln powiedział, że można przecy pewien, niedługi czas oszukiwać cały naród. Można dość długo oszukiwać pewną część narodu, ale nie można oszukiwać całego narodu stale.

W Stanach Zjednoczonych rośnie nieustannie ta część narodu, której nie można już dużej oszukiwać. Ta część narodu wie, że polityka zagraniczna USA polega na tym, aby udaremnić wszelkie próby zaprowadzenia pokoju, aby przy gotowości wojny, nie ma się gadania o pokoju. Taka polityka zaprowadziła USA w ślepym zaułek.

Aby zamaskować rzeczywisty stan rzeczy, Truman przybrał poze Napoleona zimnej wojny i sam proklamuje się zwycięzcą. Pamiętając że podobne pozy przewbrał Hitler podczas prawdziwej wojny, aby uzasadnić swą stałozna politykę i oszukiwać w dalszym ciągu naród niemiecki. Wemy, czym zakończyła się ta fanfaronada.

Aby ocenić autoritet swego prezydenta, gazety amerykańskie gorliwie doszukują się sensu w jego słowach. Daremnie poszukiwania — sensu tam nie ma!

Nowy numer „Nowych Dróg”

Nowy (4/16) numer „Nowych Dróg” wyróżnia się korzystnie doborem aktualnych tematów, wystrzeżeniem politycznym i treściwością w ich ujęciu.

W numerze tym „Nowe Drogi” podejmują w pierwszym rzędzie oraz wielopłaszczyznowo naświetlają w kilku cyklach artykułach, problematykę, związaną z dziesięcioleciem najazdu hitlerowskiego na Polskę, istotną rolę Watykanu i jego stosunkiem do Polski, ofensywą Partii na froncie ideologicznym.

Tow. Bierut w artykule wstępnym „Doświadczenia dziesięciolecia” poddaje głębokiej analizie źródła katastrofy wrześniowej i politykę sanacyjno-enderskich grabarzy Polski, odsłania istotny sens zakłamanej zbrodniczej polityki monarchizmyczków. W części drugiej swego artykułu tow. Bierut formułuje podstawowe nauki, płynące dla klasy robotniczej i całego narodu z doświadczeń minionego dziesięciolecia, z doświadczeń zwycięskiej walki o wyzwolenie Polski, o władzę ludową

„Największą i najcenniejszą nauką — podkreśla tow. Bierut — jaką wyciągnął naród polski z kłeski wrześniowej, z walki przeciwko najeźdźcy i twórczego okresu swego odrodzenia jest świadomość wagi przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia niepodległości i rozwoju Polski”.

Tematycznie z tym związaną wypowiedź tow. Ochaba o źródłach siły odrodzonego Wojska Polskiego, rozwija nader ważne zagadnienia obronności kraju, wojska, przemysłu zbrojeniowego — zagadnienia, którym w większej niż dotychczas mierze poświęca uwagę cała Partia.

Przyczynę, wymownie ilustrującą szereg tez artykułu

wstępnego stanowią zestawienie i omówione dokumenty, de maskujące politykę państw imperialistycznych w latach 1937—1939.

Dwa uzupełniające się wzajemnie artykuły: Adama Galicy o „La Civiltà Cattolica” — teoretycznym organie watykańsko - jezuitickim i Stefana Urbańskiego o zakonie jezuitów, odsłaniają w sposób dokumentalny wyliczek rozległej działalności dyplomatycznej, politycznej, wywiadowczej, organizacyjnej i ideologicznej Watykanu, wymierzonej na całym świecie przeciwko pokojowi i postępowi społecznemu. Przyczynę w tych artykułach nieznane dotąd szerzej ogółowi dane, naświetlają bezpośrednio powiązania Watykanu z imperialistami, wskazują na niektóre źródła, ośrodki i metody antyludowej, antypolskiej i promienieckiej polityki papieża Piusa XII.

Opracowane przez A. Nowickiego materiały dają krótki i treściwy zarys antypolskiej polityki Watykanu, dziełowej walki papieżstwa przeciwko państwowości polskiej, jego sojuszu z rządami zaborczymi, odsłaniają istotny sens „wysyłki ków pokojowych” Piusa XII, jego ściśle współdziałanie z faszystem niemieckim w okresie międzywojennym i wojennym.

Podjęcie i opracowanie przez redakcję „Nowych Dróg” powyższych tematów stanowi nie wątpliwie nie tylko cenną pomoc dla aktywu partyjnego, ale i dla szerokiej opinii społecznej kraju, żywo zainteresowanej w ułożeniu stosunków między Kościołem a Państwem zgodnie z polską racją stanu.

Słusznie też uczyniła redakcja, relacjonując wypowiedź jednego z czołowych przywódców międzynarodowego ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej, tow. Thoreza, na przestrzeni ostatnich lat 13, o potrzebie i doświadczeniach

wspólnej walki komunistów i katolików o demokrację i pokój. Wypowiedzi te dobitnie świadczą, że Komunistyczna Partia Francji konsekwentnie opowiada się i walczy o wspólną pracę między komunistami i ludźmi pracy, zrzeszonymi w katolickich organizacjach w imię wspólnych interesów, w imię niepodległości narodowej i postępu społecznego, przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Należy życzyć, by te nader aktualne zagadnienia znalazły dalsze rozwinięcie w następnych numerach pisma.

Szczególnie szeroko potraktowane są w ostatnim numerze ważne problemy frontu ideologicznego w Polsce, ofensywy Partii w tej dziedzinie. W artykułach Włodzimierza Sokorskiego, Juliusza Krajewskiego i Jana Mińskowskiego, poruszone zostały zagadnienia realizmu socjalistycznego w literaturze, w sztuce, architekturze, będące przedmiotem rozważań, przeprowadzonych w ostatnim czasie ogólnokrajowych narad aktywu partyjnego z różnych dziedzin twórczości kulturalnej. Artykuły te krytycznie sumują dotychczasowy dorobek i omawiają drogę dalszego upowszechnienia kultury i nasycenia naszej twórczości kulturalnej socjalistycznymi elementami.

Artykuł tow. M. Rybickiego podejmuje sprawę dróg i metod walki o postęp na wyższych uchełach, poddaje krytyce dotychczasową działalność krakowskiej organizacji partyjnej w tej dziedzinie, kreśli rzeczywisty obraz położenia na wyższych uchełach Krakowa, omawia wysiłki Partii w kierunku jego koniecznej zmiany.

Maria Czaniec stawia pod dyskusję zagadnienie teatru światłowego, wskazując na niedomagania w tej dziedzinie, kładąc nacisk na sprawę odpowiedniego repertuaru dla zespołów amatorskich itd.

Spśród prac na tematy ideologiczne zasługują na uwagę zwrócić rozprawka tow. Pawła Hoffmana o partyjności filozofii, w nawiązaniu do 40-lecia ukaźania się dzieła Lenina „Materializm i Empiokrytycyzm”.

Przywołanie polskim czytelnikom przemówienia Prezydenta Akademii Nauk ZSRR — S. Wawilowa — o potrzebie zwiększenia wiedz naukowej i gospodarczej, stanowi cenną pozycję w piśmie i pobudzi do nawiązania do bardziej, niż dotychczas pełnego wykorzystania przebogatego doświadczenia nauki radzieckiej w tej dziedzinie ważnej i dla naszego kraju dziedzinie.

Artykuł K. Ostrowitjanowa: „Lenin i Stalin o ekonomice i polityce” popularyzuje zagadnienie wzajemnego oddziaływania ekonomiki i polityki, a w szczególności rolę ideologii marksistowskiej - leninowskiej jako potężnego czynnika rozwoju ekonomiki socjalistycznej.

Opublikowana pierwsza część artykułu Marii Zimrodzkiej wprowadza w istotne dla dalszego rozwoju literatury zagadnienie problematyki wsi polskiej w okresie międzywojennym.

Artykuł Zanny Kormanowej o Arianach polskich omawia ideologiczną spuściznę Bracl Poliskich i jej znaczenie dla kultury narodowej z pozycji metodologii marksistowskiej i wskazuje na braki pracy Dür-Dürskiego „Arianie w świetle własnej poezji”.

Z zagadnień międzynarodowych opublikowany w 30 rocznicę założenia Partii Komunistycznej Stanów Zjednoczonych artykuł tow. V J Jerome, stanowi próbę marksistowskiej analizy źródeł oportunistycznej w amerykańskim ruchu robotniczym, działalności agencji Wall - Streetu — Gree-

L. F.

Dzięki rozwojowi współzawodnictwa przemysł maszynowy wykonał plan 3-letni

Centralny Zarząd Przemysłu Maszynowego, grupujący ok. 100 zakładów pracy — przemysłu obrabiarkowego, precyzyjnego i optycznego, przemysłu budowy maszyn włókienniczych, odlewniczych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz narzędziowego — wykonał plan 3-letni wartości 645.138.000 zł (według cen z 1937 r.) — już dnia 5 bm. Jako pierwsze — wykonał plan 3-letni Zjednoczenie Maszyn Włókienniczych — w dniu 10 kwietnia br.

Przemysł maszynowy wprowadził produkcję wielu nowych artykułów — przed wojną w Polsce nie produkowanych.

Nowe rodzaje maszyn
Tak więc w dziedzinie budowy maszyn włókienniczych podjęliśmy produkcję zgrzeblarek bawelnianych; wytwarzamy też faktory S-4; uruchomiliśmy na Dolnym Śląsku Fabrykę Krosien Automatematycznych o montażu systemem taśmowym; stworzyliśmy nowy rodzaj produkcji igieł oczkarkowych; produkujemy części zamienne do maszyn włóknoemulsyjnych, na skutek czego uniezależnił się nasz przemysł włóknoemulsyjny od dostaw zagranicznych.

W dziedzinie precyzyjnym i optycznym produkujemy szkło optyczne, laboratoryjne i techniczne; maszyny do szlifowania szkła optycznych, wzbogaćliśmy asortyment narzędzi i urządzeń lekarskich; produkujemy serynie mikroskopowe rozmaitych typów — szkolne, laboratoryjne i specjalne; produkujemy monochromatory, które pozwalają dokonywać badań w świetle o jednakowej barwie; specjalne lampy, specjalne, cenne przyrządy pomiarowe i zegarowe, gaźniki samochodowe i wiele innych.

Pięciokrotnie więcej obrabiarek
Seryjną produkcję nowego sprzętu rozpoczęliśmy również w dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych; produkujemy żniwiarki, sprzęt traktorowy itd.

W dziedzinie odlewniczym, w którym w chwili obecnej go — system produkcji był zupełnie przestarzały, uruchomiono m. in. dział budowy maszyn i urządzeń odlewniczych.

W dziedzinie obrabiarek wyprodukowaliśmy szereg nowych typów. Produkujemy dziś pięciokrotnie więcej obrabiarek, niż Polska przedwojennie.

Rozwój współzawodnictwa
Do tak wysokiego wykonania planu przyczyniła się w pierwszym rzędzie wspaniała postawa polskiego metalowca, rozumiejącego znaczenie współzawodnictwa pracy i nowatorstwa.

W niektórych zakładach objęło współzawodnictwo pracy 80 proc. pracowników akordowych. Najlepiej zorganizowanym jest ruch współzawodnictwa w Zjednoczeniu Przem. Precyzyjnego i Optycznego oraz w Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Rośnie również w dniach na dzień ruch racjonalizatorski. W samym tylko lipcu i sierpniu zgłoszono 143 pomysły oszczędnościowe — usprawnienia, opracowane przez 170 robotników i pracowników umysłowych, które zapewniły zakładom pracy oszczędność w kwocie 15.225.000 zł. Racjonalizatorom wypłacono tytułem nagród 2.065.890 zł.

Przodownicy
Na czoło współzawodnictwa i racjonalizatorów wybrali się w pracy robotnicy: Władysław Doruch, ślusarz Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka — 13-krotny przodownik Pracy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy; tokarz Marian Ruda, pracownik Włókienniczej F-kj Maszyn Włókienniczych — wielokrotny racjonalizator, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy; racjonalizator Eug. Głód, wytaczacz Śląsko-Dąbrowskiej F-ki Urządzeń Mechanicznych, wyrabiający stale najwyższe normy — nagrodzony orderem „Sztandar Pracy” II klasy; Kaz. Piłkarski, tokarz — brzdądzista Włókienniczej F-kj Maszyn Włókienniczych kwatera orderu „Sztandar Pracy” II klasy; Stanisław Batnia, wielokrotny przodownik pracy, tokarz Śląsko-Dąbrowskiej F-ki Urządzeń Mechanicznych — odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy; formierz rezerwy Stefan Misiaś, mistrz odlewni Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, racjonalizator — kawaler orderu „Sztandar Pracy”.

Zakłady pracy, zgrupowane w CZP Maszynowego postanowiły wykonać plan na r. 1949 na dzień 10 listopada br.

W chwili obecnej toczy się walka o dotrzymanie tego terminu.

DR JERZY KOWALSKI

Szkolenie zawodowe w przemyśle skórzanym

W ramach rozbudowy szkolnictwa zawodowego przemysłu skózanego uruchomione zostały z początkiem bież. roku szkolnego trzy licea przemysłowe dla dorosłych w Chelmku (Wydział Obuwniczy), Otmęcie (Wydział Obuwniczy) i Radomiu (Wydział Obuwniczy i Garbarski). Szkoły te umożliwią zaawansowanym pracownikom przemysłu skózanego uzyskanie dyplomu technika, jak również dostarczą przemysłowi wykwalifikowanych fachowców. Dla młodocianych, zatrudnionych w zakładach produkcyjnych, ot-

warto szkoły przemysłowe w Bydgoszczy (Wydz. Obuwniczy) i Brzegu nad Odrą (Wydział Garbarski). Ogółem w b. roku szkolnym powstało w przemyśle skózanym 7 nowych szkół. Ogólna ilość szkół w tym przemyśle wynosi obecnie 16. Szkolnictwo zawodowe przemysłu skózanego posiada obecnie: 4 licea, 3 gimnazja, 7 szkół przemysłowych i 2 szkoły przysposobienia przemysłowego. W szkołach tych kształcą się ogółem 2.154 uczniów. Przewidywana ilość absolwentów w roku 1950 wynosi 819.

Z KRAJU W KILKU WERSZACH

NOWA STACJA ODBIORCZA TYTONIU W KRASNYMSTAWIE
Zakłady PMT w Lublinie uruchamiają w pobliżu Krasnego tytoniu. Nowowbudowana stacja będzie posiadała własną bocznice kolejową i magazyny. Uruchomienie stacji ma nastąpić jesienią br. i odejść przeladunku dotychczas punktu odbioru w Zamocisku.

BADANIA NAUKOWE NA JEZIORZE DRUŻNO
Jezioro Drużno o pow. 1 tys. ha, rezerwat dzikiego ptactwa, posiada również wielkie bogactwa ryb. Obecnie rybołostwo Drużna zagraża niebezpieczeństwem ze strony paszytnego rączka. Sprawa ta zainteresowała się grono ichtiologów Zakładu Zoologii Uniwersytetu Warszawskiego, którzy przybywają nad jezioro w celu przeprowadzenia specjalnych badań.

STUDENCI ODBUDUJĄ INOWŁODZKI ZAMEK
Uczestnicy Obozu Naukowego Studentów Historii Sztuki w Sułkowie przystępują do odgruzowania zamku Kazimierza Wielkiego w Inowłodzu. Min. Pracy i Opieki Społecznej przyznało na ten cel 1 mln. zł.

ZNIENIA KOLEJKI PASAŻERÓW PRZY BASACH DWORCOWYCH
Na dworcu Wrocław Odra zastoso wano dwie nowe automatyczne drukarki biletów kolejowych, po myślnie mechaniczną Bujaka. Drukarki drukują bilety przez naciski: odpowiedniej nazwy stacji jak również wydają bilety ulgowe z

wypisaną ceną oraz bilety II kl. Dzięki usprawnieniu ob. Bujaka, kasjer, który wydawał dotychczas 1.000 gotowych biletów dziennie, może w tym samym czasie wydać ok. 3.000 szt.

ZABAWKI Z ODPADKÓW DRZEWNYCH
W Darłowie, w spółdzielni pracy, produkującej meble zorganizowano dział zabawek, wyrabianych z odpadków drzewnych. Dzięki pomysłowemu modelowi i ładnemu wykonaniu zabawki mają szeroki zbył. Obecnie spółdzielnia sprzedaje miesięcznie zabawek za pół miliona zł.

NOWOCZESNE MIESZKANIA W STARYCH KAMIENICACH
W starej dzielnicy Gdańska powstaje kompleks osiedli robotniczych. Kamienice od zewnątrz będą miały wygląd starodawny. Urządzenie wnętrza będzie na wskroś nowoczesne, wyposażone w centralne ogrzewanie i wszelkie wygody. Prace prowadzi PBP, projekty wykonuje ZOR. Całe osiedle zostanie wykonane w r. 1950.

FABRYKI PORCELANY NA ŚLĄSKU WYKONAŁY PLAN MIESIĘCZNY
(Koresp. wł.). Zjednoczone Zakłady Porcelany na Dolnym Śląsku wykonały plan miesięczny na sierpień w 111,6 proc. Specjalnie wyróżniły się: Państwowa Fabryka Porcelany „Lesznica”, wykonując 120 proc., Państw. Fabr. Porc. „Wałbrzych” — 113,2 proc. oraz wytwórnia farb „Cerfarba”, wykonując 113 proc. planu. (JD)

Z życia Partii

Zespół Kowalewice wybiera Komitet Partyjny

Pierwsze wybory Komitetu Zespołowego w woj. wrocławskim

W dniu 5 bm. w powiecie Strzelin w zespole Kowalewice, odbyło się zebranie wyborcze do Komitetu Zespołowego. Już przedtem przygotowywano się do zebrania partyjnego, poświęconego analizie dotychczasowej pracy zespołu i wyborom do nowych władz partyjnych.

„Uczynimy z PGR wzorowe gospodarstwa”

Z Edwarda, Staszowa i ośmiu innych gospodarstw państwowych ciągnęły do Kowalewice wozy umajone ziemią z wysoko podniesionymi transparentami. — „Uczynimy z PGR wzorowe gospodarstwa”. Śpiewając Międzynarodówkę, wjeżdżali robotnicy na obszerne, czyste i mienionej dziedzinie zespołowego ośrodka.

Przed wejściem do świetlicy udekorowanej portretami i hasłami, dwaj porządkowi z czerwonymi opaskami sprawdzali legitymacje partyjne.

W oznaczonej godzinie sekretarz miejscowej organizacji, zagał zebrane wyborcze, po którym dyrektor zespołu wygłosił sprawozdanie o stanie gospodarczym majątku.

Zespół Kowalewice posiada 2.440 ha arealu ziemi, zatrudnia 544 pracowników, w tym 184 członków Partii. Gospodarstwa należące do zespołu, położone są w obrębie trzech gmin: Kondratowice, Prusy, Zarzyca.

Dyrektor stwierdza samokrytycznie, że preliminarze i plany nie były układane przy współudziale Partii i załogi, co stało się powodem poważnych błędów. Uniemożliwiło to pokonanie wielu trudności, na które napotymano w toku pracy. Niedoceniony był również ruch współzawodnictwa.

Z zagadnieniem współpracownictwa, łączy się ściśle system oszczędności. Plan oszczędnościowy opracowywany był przez administrację, ale nie uczyniono, aby wokół tego planu zmobilizować załogę. Zagadnieniem współzawodnictwa i wprowadzenie systemu oszczędzania dla nowo wybranego Komitetu Zespołowego, będzie problemem, który musi być rozwiązany w toku bieżącej pracy i to jak najszybciej.

Przykłady takie, jak wyre-

montowanie jednej młockarni, 11 snopowiązałek i 4 kosiarek przez tow. tow. Rymera, Nowaka, Rusinka, co dało w sumie około 300 tysięcy zł oszczędności, muszą być jak najszersze rozpowszechniane i naśladowane.

Na zakończenie sprawozdania zwrócił uwagę na inne niedociągnięcia, do których zalicza niedostateczną wydajność z ha, brak wymiany doświadczonych między poszczególnymi gospodarstwami, za małą czujność nad wykonywaniem planów produkcyjnych i słabą współpracę między dyrekcją a organizacją partyjną.

Mała aktywność Rady Zespołowej

Ze sprawozdania Rady Zespołowej Zw. Zaw. wynikało, że organizacyjnie zespół przedstawia małą aktywność. dyfolwarczne nie zbierają się, mało zwracają uwagi na dyscyplinę pracy. Złazają się wypadki łamania umowy zbiorowej.

Również Rada Zespołowa nie rozwija ruchu współzawodnictwa, nie potrafi sku-

tecznie realizować systemu „O”. Ponadto stwierdzono słabą opiekę nad robotnikami sezonowymi i brak dbałości o warunki, w jakich żyją pracownicy zespołu.

Drugi sekretarz Komitetu Powiatowego w swym referacie polityczno-organizacyjnym wiele uwagi poświęcił konkretnym bolączkom zespołu. Ponieważ tak w referacie jak i w sprawozdaniu drugiego sekretarza znalazły odbicie te istotne momenty, które były przedmiotem zainteresowania pracowników we wszystkich majątkach, w dyskusji wzięło udział dwunastu towarzyszy.

Prywatne mieszkanie w lokalu przedszkola

Tow. Sikorski z majątku Edwardów, nawiązując do sprawozdania dyrektora zespołu w sprawie niskiej wydajności w jego majątku tłumaczy, iż maszyny poruszane elektrycznością, stały z powodu braku prądu. Mimo kilkakrotnej interwencji u władz zwierzchnich, sprawa ta do dziś nie została załatwiona.

Tow. Lizak, robotnik rolny z majątku Starachowice, mówi o braku świetlicy i przedszkola, krytykując zarządcę majątku, który zamknął przed szkołą, przeznaczając lokal na swe prywatne mieszkanie.

Tow. Lizak uzależnił się zle traktowanie robotników przez pracowników administracyjnych, którzy żądają prywatnych usług, jak rabanie drzewa, sprzątanie itp. Tow. Sobczyk i Sadyła potwierdzili słowa tow. Lizaka, zwracając również uwagę na niewłaściwy stosunek zarządcy do robotników rolnych.

Tow. Nęcki z majątku Biadło - Brzezie, poruszył sprawę reakcyjnej propagandy, prowadzonej przez część kleru, który chce siać zamieszanie i wprowadzać zastrzeżenia i dezorganizację. Jest to daremne, gdyż już dziś większość robotników rolnych wie, gdzie jest prawda.

Podsumowując dyskusję dokonał pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego, który omówił przyczyny i źródła niedociągnięć, wskazując kierunek pracy dla nowego Komitetu Zespołowego. Zdobyte na tym zebraniu doświadczenia i obserwacje, muszą być uwzględnione na pierwszym zebraniu Komitetu, którego najbliższym zadaniem będzie opracowanie kwartalnego planu pracy.

Można śmiało twierdzić, że zebranie w zespole Kowalewice należało do udanych. Do brzo opracowane sprawozdanie dyrektora zespołu i Rady Zespołowej, wskazujące konkretnie na braki w dotychczasowej pracy, staną się niewątpliwie cenną wskazówką na przyszłość dla nowo wybranego Komitetu Zespołowego.

Jest to w poważnym stopniu zasługa Komitetu Powiatowego w Strzelinie, który do pomocy w przygotowaniu sprawozdań, zebrania wyborczego i przedwyborczego. Dzięki udziałowi instruktorów we wstępnych zebraniach organizacji majątkowych, Komitet Powiatowy miał możliwość zorientować się w charakterze i przyczynach najistotniejszych braków, co znalazło pełne oświetlenie w rzeczowym referacie powiatowego sekretarza.

W. PIZON
instruktor Wydz. Org.
K. W. PZPR
Wrocław

Sprawnie funkcjonuje żegluga na Odrze

Dzięki współzawodnictwu wśród załóg statków Państwowego Żegluga na Odrze, usprawniony został znacznie ruch pasażerski i towarowy. Wzmoczone obroty w porcie sześcińskim, które do września osiągnęły liczbę 401.000 ton, oraz przewiezienie 125 tys. pasażerów w okresie półrocznym, są tego najlepszym świadectwem.

Roczny plan przewozów zostanie wykonany przez Państwową Żegluga na Odrze z nadwyżką.

Odnaczenie przodowników pracy i racjonalizatorów



Na terenie budowy wieżowca Ministerstwa Komunikacji, odbyła się w dniu 8 bm. w czysta dekoracja orderem „Sztandar Pracy” przodowników pracy i racjonalizatorów. Na fotografii: wręczenie odznaczenia racjonalizatorowi Malysiakowi

Foto Film Polski

SPORT

Siatkarze i siatkarki ZSRR faworytami mistrzostw świata i Europy

10 bm. rozpoczęły się w Pradze mistrzostwa świata w siatkówce męskiej i mistrzostwa Europy w siatkówce kobiecej. Jak wiadomo, w mistrzostwach biorą również udział reprezentacje Polski, których skład podaliśmy w jednym z poprzednich numerów.

Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata i Europy startują w turnieju ekipy ZSRR, które są zdecydowanie mi pretendentami do I miejsca, zarówno w konkurencji męskiej, jak i kobiecej.

Kto startuje w mistrzostwach?
W turnieju o mistrzostwo świata drużyn męskich biorą udział: ZSRR, Czechosłowacja, Węgry, Polska, Rumunia, Bułgaria, Francja, Belgia, Holandia, Włochy i Izrael.

W mistrzostwach Europy drużyn kobiecych — ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Francja i Holandia.

W konkurencji męskiej wszystkie drużyny zostały podzielone na 3 grupy, a zwycięzcy poszczególnych grup rozegrają za sobą spotkania finałowe.

Jak widać, konkurencja mistrzostw jest bardzo silna i walka będzie niezwykle zaciekła i emocjonująca.

Typowani finaliści: ZSRR i CSR

Jeszcze do niedawna za najlepszych siatkarzy w Europie uważani byli Czechosłowacy. Dopiero po występach drużyn radzieckich opinia ta musiała ulec zmianie. W r. ub. Czechosłowacja zdobyła mistrzostwo Europy (w Rzymie) bez trudu — ale w turnieju nie startowali siatkarze ZSRR.

Do tej pory siatkarze ZSRR i ZSRR spotkali się ze sobą 3 razy i za każdym razem zwyciężyli zawodnicy radzieccy. W 1947 r. na międzynarodowym festiwalu w Pradze reprezentacja Leningradu pokonała reprezentację CSR w stosunku 2:1. W 1948 r. w Warszawie w ramach trójczupku koszykowi i siatkówce — „Dynamo” zwyciężyło praską „Spartę” w stosunku 3:1. Poziom tego meczu był bardzo wysoki i siatkarze obu drużyn zademonstrowali grę, jakiej jeszcze Warszawa nie widziała.

Trzecie spotkanie najlepszych siatkarzy w Europie odbyło się w ub. miesiącu, w Budapeszcie, podczas X Akademickich Mistrzostw Świata. Drużyna ZSRR wygrała z reprezentacją CSR 3:0 (15:8, 15:11, 15:10). Bilans spotkań siatkarzy radzieckich z czechosłowackimi jest więc zdecydowanie dodatni i reprezentacja ZSRR jest prawie pewnym faworytem na mistrza świata.

W składzie ekipy męskiej kobiecej ZSRR, która wyjechała do Pragi spotykamy wiele dobrze znanych nam z pobytu w Polsce nazwisk zawodników i zawodniczek. Tacy siatkarze jak Rewa, Ulianow, Jakuszew, Sawin, Szagin, Kitajew pozostawili u nas niezatarte wspomnienie dzięki pięknej i dynamicznej grze. Pamiętajmy również fenomenalnie silną i reprezentacją ZSRR jest prawie pewnym faworytem na mistrza świata.

Przed swym wyjazdem do Pragi reprezentacja męska ZSRR rozegrała mecz z drugą moskiewską „Lokomotiw”, a reprezentacja kobieca — z drużyną „Spartaka”. Były to mecze treningowe przed turniejem praskim.

Reprezentacja męska wygrała spotkanie 3:1 (15:12, 15:10, 15:17, 15:7), a kobieca — również 3:1 (15:12, 15:6, 10:15, 15:8).

Najlepszym graczem przy siatce był Rewa, prawdziwy wirtuoz piłki. W obronie świetnie grali Sawin, Ulianow i Szagin.

W reprezentacji kobiecej najlepszą była Czudina. Bardzo dobrze grały również Kundirenko, Pietrowa i Kononiowa. Siatkarze i siatkarki CSR — uważani za najpoważniejszych przeciwników ekip radzieckich — przygotowawali się do mistrzostw w Pradze niezwykle starannie. Prawie 2 miesiące przebywali oni na obozie treningowym i kondycyjnym. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że finał mistrzostw świata i Europy rozegrany będzie między ZSRR i CSR.

Grupy, na które podzielono startujące drużyny męskie i następujące: grupa A — CSR, Polska, Holandia, Izrael, grupa B — Francja, Belgia, Włochy, grupa C — ZSRR, Rumunia, Węgry i Bułgaria.

Siatkarze wygrywają z Holandią 3:0

W sobotę po południu rozpoczęto w Pradze mistrzostwa świata w siatkówce męskiej i Europy w siatkówce kobiecej. Uczestników powitał min. oświaty i kultury — Kopeczy, prezydent Pragi — dr Vacek oraz przedstawiciele czechosłowackiego Sokola.

W pierwszym dniu rozgrywek w siatkówce kobiecej: Czechosłowacja pokonała Francję 3:0, wygrywając poszczególne sety — 15:3, 15:0, 15:9. Uczestników powitał min. oświaty i kultury — Kopeczy, prezydent Pragi — dr Vacek oraz przedstawiciele czechosłowackiego Sokola.

22.000 zamiast 12.000

Z doświadczeń Mirkowskiej Fabryki Papieru (OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Zbliżał się nowy rok szkolny. W Mirkowskiej Fabryce Papieru zespoły robotników pracujące przy produkcji zeszytów szkolnych, wzmożyły tempo pracy. Pracowali wszyscy i kuśniami, Skwara i inni w szesnastu, przekraczali 170 proc. normy, na pierwszym stole sortowni papieru, gdzie Ziemska, Zbysińska i Węćwiał, zainicjowały współpracowników, notowano 180 proc. — a mimo to z pakowni wychodził w świat wciąż taka sama, wciąż zbyt mała ilość zeszytów.

W całej fabryce, w wszystkich działach zwrawo. Komentarzom nie było końca, okrawkace śmieli się: ależ człowiek był głupi.

Bo przy „niewzruszalnych” 12.000 zeszytów zarabiali do 11 tys. złotych. Zony nieraz narzekały na wypłaty. Dziś nie narzekają. Wypłaty wzrosły prawie dwukrotnie.

Wielki triumf i wnioski na przyszłość
Dyrektor tow. Żesławski i organizacja partyjna przeżywały obecnie razem z całą załogą wielki triumf. Dużo jest jeszcze w Mirkowie do zrobienia na polu współzawodnictwa i racjonalizacji. Ale pierwszy krok został zrobiony, a o tym, że za nim nastąpią dalsze, świadczą chociażby troska, ja-

ką otoczono nowych rekordzistów.

Organizacja partyjna postanowiła dodać każdej zmianie okrawkacy jednego niewykwalifikowanego robotnika, który będzie odnosił gotowe zeszyty, zabrał skrawki, słowem będzie wyrekał dla fachowców.

Na naradzie wytwórczej dnia 8 bm., tow. Odoliński otrzymał premie. Otrzymał ją dlatego, że pierwszy zainicjował współpracowników przy wyrobieniu 22 tys. zeszytów.

Organizacja partyjna w Mirkowie nie pozostała za przodownikami „w tyle”. Również i ona zdobyła doświadczenie, również i ona wiele się nauczyła — na własnych błędach i potrafiła wyciągnąć z nich słuszną wnioski. Można je ująć tak:

Pierwszy — to ściślejszy kontakt z załogą, drugi — usprawnienie pracy Komitetu Współzawodnictwa i co z tym się wiąże — większe popularyzowanie wśród załogi osiągnięć przodowników i racjonalizatorów.

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI

Polscy związkowcy do włoskich pracowników bankowych

W związku z trwającym od 1 bm. strajkiem włoskim pracowników bankowych, protestujących przeciwko narzuceniu przez dyrekcję dłuższego dnia pracy, Zw. Zaw. Pracowników Finansowych przesłał do Zw. Zaw. Włoskich Pracowników Bankowych depeszę z wyrazami solidarności i życzeniami pełnego zwycięstwa w walce o prawa związkowe i o poprawę bytu mas pracujących.

„Jesteśmy przekonani, że dzięki międzynarodowej solidarności robotników i pracowników, zrzeszonych w światowej Federacji Związków Zawodowych i jej departamentach zawodowych, osiągniemy pokój i lepszą przyszłość dla mas pracujących świata” — stwierdza depesza.

Pierwsza spółdzielnia pracy wykonała roczny plan

Garbarska Spółdzielnia Pracy „Wola” w Warszawie wykonała na 4 miesiące przed terminem, 4.000 m. kw. kuponów świątecznych wierzchnich, co stanowi 105 proc. planu rocznego. Członkowie spółdzielni pragnąc uczcić to osiągnięcie wpłacili na odbudowę Zamku Warszawskiego sumę 50 tys. złotych.

Osiągnięcia swe spółdzielnia zawdzięcza fachowości, uświadomieniu i zapałowi osób zrzeszonych i pracowników. Świad przy swojej maszynie.

— Ja ci pokażę, co potrafię — pogroził palcem maszyniście.

Traktory i maszyny rolnicze gotowe do kampanii siewnej

W miesiącach lipcu i sierpniu warsztaty Techniczne Obsługi Rolnictwa przygotowały do kampanii siewnej w całym kraju ponad 1.900 traktorów. Wyznaczony plan remontów warsztatów TOR przekroczyły o 231 traktorów. Największą ilość traktorów wyremontowały warsztaty okręgu szczeciń-

22.000 zamiast 12.000

Z doświadczeń Mirkowskiej Fabryki Papieru (OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Zbliżał się nowy rok szkolny. W Mirkowskiej Fabryce Papieru zespoły robotników pracujące przy produkcji zeszytów szkolnych, wzmożyły tempo pracy. Pracowali wszyscy i kuśniami, Skwara i inni w szesnastu, przekraczali 170 proc. normy, na pierwszym stole sortowni papieru, gdzie Ziemska, Zbysińska i Węćwiał, zainicjowały współpracowników, notowano 180 proc. — a mimo to z pakowni wychodził w świat wciąż taka sama, wciąż zbyt mała ilość zeszytów.

W całej fabryce, w wszystkich działach zwrawo. Komentarzom nie było końca, okrawkace śmieli się: ależ człowiek był głupi.

Bo przy „niewzruszalnych” 12.000 zeszytów zarabiali do 11 tys. złotych. Zony nieraz narzekały na wypłaty. Dziś nie narzekają. Wypłaty wzrosły prawie dwukrotnie.

Wielki triumf i wnioski na przyszłość
Dyrektor tow. Żesławski i organizacja partyjna przeżywały obecnie razem z całą załogą wielki triumf. Dużo jest jeszcze w Mirkowie do zrobienia na polu współzawodnictwa i racjonalizacji. Ale pierwszy krok został zrobiony, a o tym, że za nim nastąpią dalsze, świadczą chociażby troska, ja-

ką otoczono nowych rekordzistów.

Organizacja partyjna postanowiła dodać każdej zmianie okrawkacy jednego niewykwalifikowanego robotnika, który będzie odnosił gotowe zeszyty, zabrał skrawki, słowem będzie wyrekał dla fachowców.

Na naradzie wytwórczej dnia 8 bm., tow. Odoliński otrzymał premie. Otrzymał ją dlatego, że pierwszy zainicjował współpracowników przy wyrobieniu 22 tys. zeszytów.

Organizacja partyjna w Mirkowie nie pozostała za przodownikami „w tyle”. Również i ona zdobyła doświadczenie, również i ona wiele się nauczyła — na własnych błędach i potrafiła wyciągnąć z nich słuszną wnioski. Można je ująć tak:

Pierwszy — to ściślejszy kontakt z załogą, drugi — usprawnienie pracy Komitetu Współzawodnictwa i co z tym się wiąże — większe popularyzowanie wśród załogi osiągnięć przodowników i racjonalizatorów.

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI

Polscy związkowcy do włoskich pracowników bankowych

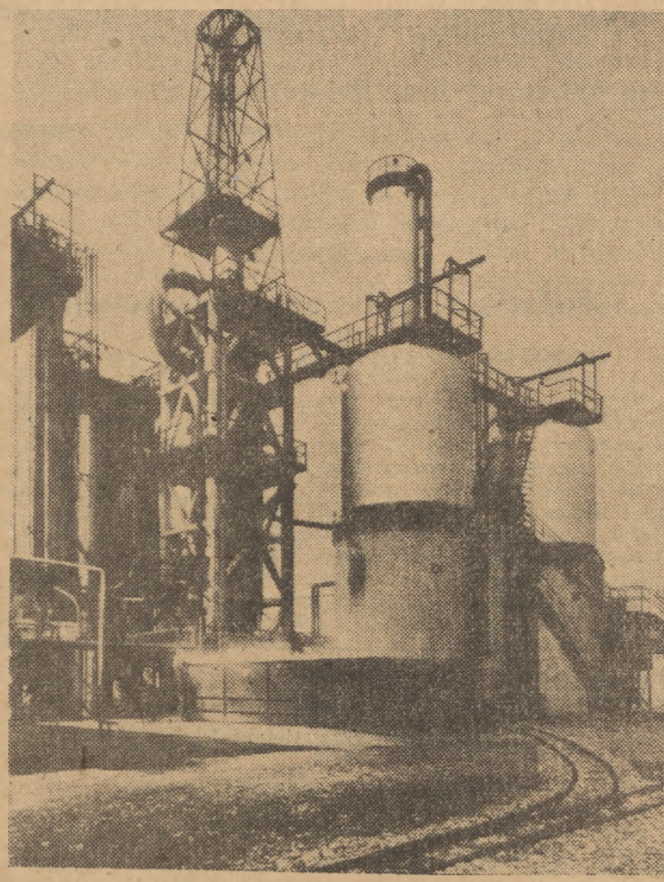
W związku z trwającym od 1 bm. strajkiem włoskim pracowników bankowych, protestujących przeciwko narzuceniu przez dyrekcję dłuższego dnia pracy, Zw. Zaw. Pracowników Finansowych przesłał do Zw. Zaw. Włoskich Pracowników Bankowych depeszę z wyrazami solidarności i życzeniami pełnego zwycięstwa w walce o prawa związkowe i o poprawę bytu mas pracujących.

„Jesteśmy przekonani, że dzięki międzynarodowej solidarności robotników i pracowników, zrzeszonych w światowej Federacji Związków Zawodowych i jej departamentach zawodowych, osiągniemy pokój i lepszą przyszłość dla mas pracujących świata” — stwierdza depesza.

Pierwsza spółdzielnia pracy wykonała roczny plan

Garbarska Spółdzielnia Pracy „Wola” w Warszawie wykonała na 4 miesiące przed terminem, 4.000 m. kw. kuponów świątecznych wierzchnich, co stanowi 105 proc. planu rocznego. Członkowie spółdzielni pragnąc uczcić to osią

Rafinerie nafty w Rumunii



CZYTELNICY PISZA

Udział w zebraniach zw. zaw. obowiązuje także dyrektora!

W sprawie społeczne, których nie wolno lekceważyć...
Ob. Rutkowski jako dyrektor

Oddział Państwowego Banku Rolnego i Czołnek Zw. Zaw. z reguły nie uczestniczą w zebraniach...
Ob. Rutkowski jako dyrektor

Przypominamy

Jest taki zwyczaj, że na zamieszczony w prasie artykuł, wskazujący na niedociągnięcia w pracy jakiejś instytucji...
Wydział Powiatowy

nie tego, że sprzedała materiał na sukienkę, który „rozlaź się” po jednorazowym włożeniu...
Wydział Powiatowy

Wydział Powiatowy Warszawa...
Wydział Powiatowy

Warto również przypomnieć Centrali Tekstylnej list czytelników zamieszczony w nr 227 z dnia 19 ub. m. o braku kontroli nad sprzedażą materiałów...
Wydział Powiatowy

Milecy również Centrali Tekstylnej. Wstydzi się widoc...

Na półce z książkami

W cieniu dni ponurych

Stanisław Wygodzki. W Kofinie. — Warszawa, „Książka i Wiedza”, 1949. Str. 180.

Opowiadania Stanisława Wygodzkiego zebrane w tomie pt. „W Kofinie” różnią się znacznie barwą i tonem od wielu pokrewnych utworów o tematyce wojennej — okupacyjnej. Cechą wyróżniającą opowiadania Wygodzkiego jest to, iż akurat dramatyzm i spoczyna w nich przeważnie nie na przebiegu faktów i wydarzeń zewnętrznych, lecz na wewnętrznych, subiektywnych przebiegach osób wprowadzonych w narrację.

O przebiegach zdarzeń obiektywnych dowiadujemy się tu z późniejszych wspomnień i refleksji uczestników. Stąd ogólny ton opowiadań jest — powiedziałbym — kameralny, ścisły. Z perspektywy wstecznej wyłania się bardzo interesujące na ogół zawiązania i uzależnienia psychologiczne, w których widać się naciągadźkiej, okupacyjnej udręki.

Motywy przewodnich opowiadań Wygodzkiego są cierpienia Żydów polskich w okresie najazdu hitlerowskiego, cierpienia zbyt jeszcze żywe i powszechnie znane, by trzeba było wyliczać je głośnym słowem o imieniu. W tym, co pisze Wygodzki, jest niewątpliwie sporo materiału autentycznego i autobiograficznego.

Jednym z dowodów tego są osoby prawdziwe i rzeczywiste, wpliszone ubocznie, pod przejrzyście inicjałami, w toku niektórych opowiadań. Na wypadki przeszłości patrzy Wygodzki nie tylko z dystansu w czasie, lecz i z pewnego dystansu uczuciowego. Zbliżały się już najokrutniejsze rany, usmierzyły się najdotkliwsze bóle przeżyć i doświadczeń. Po bezpośrednich doznaniach emocjonalnych, związanych ze straszną sumą osobistych i zbiorowych tragedii okupacyjnych, nadszedł czas refleksji, syntezy, wyciągnięcia określonych, rozwijających wątpliwości, wniosków z tego wrzaskliwego, co się przeżyło, widziało, słyszało.

Próbę takiej rekapitulacji, utrzymanej w formie zaprawionej liryzmem opowiadania, są właśnie zebrane w omawianym tu tomie utwory.

Nie tylko pod względem rozmiarów, lecz również co do stopnia wewnętrznej dojrzałości i precyzji literackiego opracowania, opowiadania Wygodzkiego nie są równe i jednolite.
Nie postawiłbym blisko siebie bladych w wyrazie, jak gdyby niedomówionych opowiadań — np. „Jeden wieczór”

Bukareszt, we wrześniu

Na rogu dwóch wąskich ulic w dzielnicy handlowej Bukaresztu wznosi się wielki nowoczesny gmach — Państwowy Dom Towarowy. Estetyczne wystawy zapełnione wszelkiego rodzaju garderobą, obuwiem, przedmiotami codziennego użytku. W jednym z okien elektryczne lodówki produkcji rumuńskiej. Gdzie indziej radia. Przemysł rumuński produkuje już nie tylko bardzo poważną ilość środków konsumpcyjnych, ale i wiele precyzyjnych produktów przemysłowych. W magazynie — olbrzymi ruch. Jest po piątej i ludzie pracy przychodzą załatwiać sprawunki. Obsługa szybka i uprzejma. Dostateczna ilość sprzedających. Nikt długo nie czeka.

Szczególnie ciekawy jest dział książek, w którym znajdujemy olbrzymią ilość nowych wydań literatury rumuńskiej, przekładów literatury radzieckiej i literatury politycznej. Wyszedł już z druku trzeci tom Dzieł Stalina w języku rumuńskim. Jednakże trudno go znaleźć. Prawie cały nakład został rozkupiony w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin.

Przejeżdżamy koło zombardowanego pałacu królewskiego, w którym po odbudowie będzie mieścił się „Pałac Pionierów”. Kilka kroków dalej wyrasta przed nami czerwony, czteropiętrowy gmach fabryczny z surowej cegły. To nowa wielka fabryka włókiennicza. Od założenia fundamentów do rozpoczęcia produkcji upłynęło siedem miesięcy. To jest — po budowy nowej Ru...

Ale nie tylko gmachy budują się w tym tempie. Posuwa się również szybko naprzód przebudowa człowieka. W wielkiej, zatrudniającej 9.600 robotników fabryce w nr 23 sierpnia „pod Bukaresztem” rozmawiamy z organizatorem akcji kulturalnej. Fabryka posiada liczącą sześćdziesiąt tysięcy tomów oprócz broszur bibliotekę centralną. Poza tym wszystkie oddziały posiadają biblioteczki lotne. Na cele biblioteki Związek Zawodowy przeznacza co miesiąc 120 tysięcy lei, za co zakupuje się około dwóch tysięcy tomów. W fabryce istnieją kursy dla analfabetów, które kończą już swą pracę. Na kursy uczęszcza ok. 400 osób. Za parę miesięcy wszyscy robotnicy będą umieli czytać i pisać.

Jednocześnie szeroko rozwinięto akcję szkoleniową zarówno zawodową jak i polityczną. Fabryka posiada kilka świetlic, organizuje wieczory artystyczne, posiada 200-osobowy zespół tańca i pieśni. Nasz rozmówca — Andrei Petrache — z zawodu mechanik, jako członek rady zakładowej poświęca obecnie wszystkie siły podniesieniu poziomu kultury ludowej w tym mieście.

Ludowe Państwo Rumuńskie otacza kobietę pracującą nie-

zwykłą troskliwością i opieką. Poza oczywistym, całkowitym równouprawnieniem politycznym i społecznym, troska państwa o kobietę, przejawia się szczególnie w okresie ciąży i macierzyństwa. W momencie urodzenia dziecka każda Rumunka pracująca otrzymuje jednorazowo dodatkową pensję, a poza tym przez pierwsze dziewięć miesięcy po urodzeniu dziecka pobory jej zostają automatycznie podniesione o 50 proc. Przy wszystkich fabrykach, majątkach państwowych itp. istnieją żłobki dzieci otrzymują dodatkowe wyżywienie itp.

Opieka państwa nad dzieckiem nie ogranicza się oczywiście do wczesnego dzieciństwa. W dawnej rezydencji magnackiej w Pałacu wiedzianym prewenterium Rumuńskiego Czerwonego Krzyża dla dzieci. Nie ma tu chorych na gruźlicę. Tylko dzieci zagrożone. Młody lekarz oprowadza nas po wspólnym pałacu. Znajdujemy gabinet rentgenologiczny, gabinet lekarski, w którym wiele ziół leczniczych zbieranych jest przez wychowanków zakładu, oglądamy bibliotekę, sale zabaw, jasne, czyste sypialnie. W pałacu tym — mówi u-

Mieczysław Jastrun

Warszawa

Ludzie, co z ruin wyprowadzają Warszawę, Nowi są. Ich radości i troski są twoje. Popatrz: wczoraj wnieśli na szerniałą nawę Maszt granitowy, starą Zygmunta kolumnę. Jak często pośród ruchu wezbranego stoje, Wśród rosnącego miasta dialektyki, Gdzie place i ulice tłumne, Już dziś zarysowane w przekroczonej normie, Okracają mnie światłem i smagają krzykiem. Nowa w każdym kamieniu, w każdej twojej formie, Nawet tej, która tylko odradza kształt stary, O stolico młodości! gdzie linie niesformne Złączą się w nowej i niewidzianej harmonii Place, ulice, dale, ogrody, bulwary. Tutaj gdzie barbarzyńca zostawił pustynię Czarną, gdzie ściany ognia leciały ku niebu Jak latarnie straszliwe twojego pogrzebu Na przestrogę ludzkości, kiedy wiek nasz minie, Sto nowych elektrycznych przewodów już dzwoni! Tu widzisz co dzień

Jak buduje się przyszłość, jak wychodzi z książek Przyszłość, białymi kolumnami wchodzi W Wisłę, jak się w sklepieniu, w architrawy wiąże, Jak nawet straszne dzieło zniszczenia jej służy, Jak spokojne proporcje wyprowadza z burzy, Jak się gotuje do skoku, By to, co wiekami narosło, Przejść w jednym roku, Jak pęd niepowsztrzymany wydłuża ku mostom — I nagłe skręca Wzwał z dziesięciu naprzeczonych ulic, Aż ulica, co z odrąbanymi nogami Dotąd jak inwalida wlokła się o kuli, Rusza Krokiem młodzieńca Do centrum, gdzie sto armat elektrycznych wali Blaskiem, Gdzie gwiazda ruchu zbiera wszystkie swe promienie, Gdzie jeźdźni regulują czerwienie, zieleń, Gdzie na skinięciu

Łaski, Któręć cień padł na tła Murów Starego Miasta i zbudził kamienie, Otwiera się szeroka perspektywa alej W przyszłość, która już czeka o przecznice dalej Na gmach ze światła.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

lub „W kofinie” — i tych innych, w pomysłach bardziej skryt stylizowanych, w wydźwięku myślowym jaśniejszych, w kształcie formalnym doskonałych, jak np. „Grisza”, „Nawzisko”, „Stopnie nienawisci”.
To ostatnie opowiadanie wydaje mi się najbardziej najbardziej godne uwagi, ze względu na swój głęboki sens ideowy i umiejętną kondensację treści. Streszcza tu autor w syntetycznych rysach wojenne dzieje pewnej bogatej, szeroko po całej Europie rozgałęzionej rodziny przemysłowej żydowskiej. Część tej rodziny, znalazłszy się w zasięgu eksterminacji hitlerowskiej, została wymordowana — inni w porę uciekli z życiem, emigrując do Palestyny, pozostali wreszcie, tych z Anglii czy Szwajcarii — bezpośrednio nie dosięgły ciosy wojny i oni to właśnie w „nieskażonej” postaci przechowali tradycje ideologiczne swego stanu i swej klasy.

Tradycje te streścić łatwo: mimo niesłychanych potworności popełnionych przez hitlerowców na licznych przedstawicieli tej rodziny i na całym narodzie żydowskim, mimo wszystkich klęsk i katastrof, jakie przyniosła światu rozpęta przez faszizm wojna, ci „zagraniczni” członkowie przemysłowej rodziny wierzą i uważają, że hitlerzyzm był „lepszy”, niż „nacjaonalizacja przedsiębiorstwa kapitalistycznych i nie kryją się z tym poglądem, bo tak im właśnie odpowiadała niewygasła Instynkt posiadania i poczucie solidarności klasowej, trwałe i silniejsze, niż żaloba po najbliższych.

Stanisław Wygodzki jest — jak wiadomo — bardzo utalentowanym poetą-lyrykiem, jego poezja, dynamiczne wiersze, czytamy nieraz na lamach „Trybuny Ludowej”. Wydając tom opowiadań, Wygodzki do Palestyny, pozostali wreszcie, tych z Anglii czy Szwajcarii — bezpośrednio nie dosięgły ciosy wojny i oni to właśnie w „nieskażonej” postaci przechowali tradycje ideologiczne swego stanu i swej klasy.

Stanisław Wygodzki jest — jak wiadomo — bardzo utalentowanym poetą-lyrykiem, jego poezja, dynamiczne wiersze, czytamy nieraz na lamach „Trybuny Ludowej”. Wydając tom opowiadań, Wygodzki do Palestyny, pozostali wreszcie, tych z Anglii czy Szwajcarii — bezpośrednio nie dosięgły ciosy wojny i oni to właśnie w „nieskażonej” postaci przechowali tradycje ideologiczne swego stanu i swej klasy.

Tradycje te streścić łatwo: mimo niesłychanych potworności popełnionych przez hitlerowców na licznych przedstawicieli tej rodziny i na całym narodzie żydowskim, mimo wszystkich klęsk i katastrof, jakie przyniosła światu rozpęta przez faszizm wojna, ci „zagraniczni” członkowie przemysłowej rodziny wierzą i uważają, że hitlerzyzm był „lepszy”, niż „nacjaonalizacja przedsiębiorstwa kapitalistycznych i nie kryją się z tym poglądem, bo tak im właśnie odpowiadała niewygasła Instynkt posiadania i poczucie solidarności klasowej, trwałe i silniejsze, niż żaloba po najbliższych.

na rafineria nafty. Za miastem wjeżdżamy w pagórkowaty teren, najeżony wieżami wiertniczymi. Stary robotnik przy wierzniemu tłumaczy nam technikę pracy.

— Ciężka to praca — mówi — szczególnie zimą, gdy ostry wiatr od gór hała po równinie, przenika do kości. Ciężka praca, ale piękna. Za nic bym jej nie zamienił na inną.

W tym szybie osiągnęliśmy już głębokość 2.400 metrów. Nafta znajduje się na głębokości około 3.000 metrów. Mamy dosyć poważne trudności. Eksploatacja nafty to proces niezwykle czuły. Rabunkowi gospodarka Niemców w czasie wojny wyrządziła tu wiele szkód. Większość inżynierów przed wojną byli to cudzoziemcy. Brak nam fachowców.

Ale sami robotnicy, starzy nafiarcze, wzięli się do eksploatacji i osiągnęli coraz lepsze wyniki. Jak to stwierdził tow. Dej, w trzecim roku planu pięcioletniego osiągnęliśmy przedwojenny poziom wydobywania.

W pięknej willi w Sinaja generalny sekretarz Rumuńskiego Związku Literatów opowiada o opiece, jaką Rumuńskie Państwo Ludowe otacza twórczość artystyczną. Związek Zawodowy Literatów dysponuje specjalnym „Funduszem Popierania Twórczości” w wysokości około 30 milionów lei. Każdy człowiek, nawet niezawodowy literat, który wykazuje się talentem i przedstawi plan książki, który kierownictwo Związku uzna za wartościowy, zostaje umieszczony w jednym z licznych Domów dla Literatów, gdzie jest całkowicie utrzymywany przez Państwo w jednym jego obowiązkiem jest praca twórcza. Związek Literatów pomaga nawet twórcom w przygotowaniu się do pisania, zbieraniu odpowiedniej dokumentacji itp. Metoda ta dała już doskonałe wyniki.

W Rumunii powojennej wyrósł cały szereg nowych, młodych talentów. Literatura rozwija się, czerpiąc swe źródła z życia nowej Rumunii, z wielkich przemian społecznych i politycznych jakie zaszły po wojnie. Korzystamy też obficie z wielkich doświadczeń literatury radzieckiej.

W pismach kulturalnych prowadzona była njeдавно wielka kampania przeciwko kosmopolityzmowi, która dała doskonałe wyniki. — Zresztą — mówi uśmiechając się nasz rozmówca — nie mieliśmy z tą sprawą wiele trudności. Starzy pisarze wycofali się prawie całkowicie z czynnego życia artystycznego, a poza tym nie przedstawiali wielkich artystycznych wartości. Natomiast literatura powojenna organicznie związana z życiem mas, nie przejawiała wiele kosmopolitycznych odchyłań.

Tak w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i społecznej, nowi ludzie budują Nową Rumunię.

bardzo dobre przygotowanie naukowe i dlatego nawet fantazując trzymamy na 31.5 br. w warunkach prawdy naukowej. Jego fantazje dają się porównać do myślowego procesu uzonoego, który na podstawie pewnych ustalonego faktów buduje mniej czy więcej prawdopodobną teorię, której prawdziwość będzie się starał sprawdzić doświadczalnie.

Autor „Gwiazdnych okretów” pokazuje nam świat w procesie stawiania się, mówi o „jedności materii wszechświata”, o tym jak w wyniku złożonych, długotrwałych procesów w skomplikowanym już organizmie pojawia się myśl.

Jeżeli jest jedno — pisarz radziecki pokazuje nam wielkie możliwości twórcze uczonego w kraju, gdzie nauka znajduje się pod specjalną opieką całego społeczeństwa i gdzie tenemu społeczeństwu służy.

Film

Dwa światy sportowe

„Bokserzy”, film prod.: Wytwórnia Filmów Fabularnych w Odessie (USRR). Scenariusz Piotr Kapica, reżyser: W. Gonczukow, zdjęcia: J. Lejbow, muzyka: S. Koc.

Oglądaliśmy nie dawno na ekranach Warszawy francuski film sportowy z życia bokserów, zatytułowany „Kulisy ringu”. Film ten, którego oryginalny tytuł brzmiał „Bożyszcze”, ukazywał niezdrową atmosferę, panującą w sporcie krajów kapitalistycznych.

Radzieccy „Bokserzy”, film o podobnej tematyce, jest siłą przypadku, jak gdyby dalszym ciągiem tamtego obrazu. Omalibyśmy również złą moralność panującą w sporcie francuskim, przeciwstawia jej właściwe podejście do zagadnienia (czego nie pokazał wspomniany film francuski), ukazując zasady szlachetnego współzawodnictwa, przyjaźni, honoru i rzetelnej pracy, panujące wśród sportowców radzieckich.

Na międzynarodowym meczu bokserskim walczą ludzie radzieccy przeciwko championom francuskim. Na ekranie spotykają się dwa całkowicie różne sportowe światy. Jeden — w którym bokser — bożyszcze, ślepe narzędzie w rękach chciwego menażera, prowadzi nie jest ku sławie droga często nieuczciwych kombinacji, siłą niewymyślnej i szumnej reklamy. Drugi — gdzie o zwycięstwie decyduje rzeczywisty wkład pracy, siła mięśni, inteligentność walki, wola i intencje.

Tę przeciwstawność dwóch sportowych światów, dwóch światów w ogóle, ujęli realizatorzy filmu „Bokserzy” może najlepiej w jednej krótkiej, ale jakże charakterystycznej scenie: kiedy radziecki bokser zwycięża na stadionie w Paryżu, we francuskich gazetach ukazują się następujące ogłoszenie: „Radziecki zwycięzca Koczedanow jadł wczoraj śniadanie w restauracji „X”. Jedźcie tylko u nas, a droga do sławy będzie dla was otwartą.”

Scenariusz filmu skompono

wany został zwręcznie, sceny walki na ringu umiejętnie przepleczone momentami humorystycznymi. Niektóre obrazy dydaktyczne podchwytane z dysonans (np. scena fotografowania się francuskiego menażera ze swoim pupilkim), typy charakterystyczne bardzo dobrze pomyślane i odtworzone.

W sumie film nie tylko pożyteczny, ale także emocjonujący i bawący.

Jako nadprogram wyświetlany jest kolorowy film krajoznawczy o Uralu. Film ten zasługuje na specjalną uwagę, ze względu na swe wysoce wartości artystyczne. Ciężkawy, zwarty i urozmaicony scenariusz (może tylko nieco zbyt długi) zrealizowany został w doskonałej formie fotograficznej. Zdjęcia naprawdę wspaniałe, może najlepsze, jakie widzieliśmy dotychczas na ekranie.

Również wysoka pochwała należy się barwom. Film radziecki pierwszy i jedyny na świecie zrealizowany kolorowo film nieoleodrukowy, ale w najprawdziwszym, naturalnych barwach.

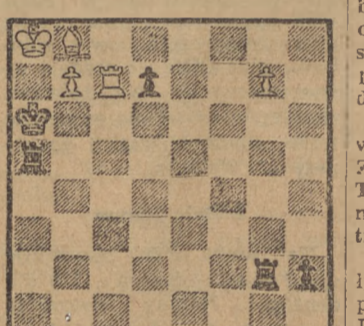
„Ural” jest nie tylko dobrze zrobionym, ale i niezmiernie interesującym filmem. Zapoznaje nas z daleką krainą, leżącą na pograniczu Europy i Azji, z jej ogromnymi bogactwami naturalnymi z pracą radzieckiego człowieka i z jej wspaniałymi wynikami. Całkowicie zmechanizowane hale fabryczne, w których pracują tylko maszyny, kierowane nie widoczną ręką człowieka, zmechanizowane kopalnie, ekspedycje naukowe, nowe miasta, nowe życie, nowe metody pracy, u nas jeszcze nieznanne — wszystko to widzimy na ekranie, o wszystkim opowiada nam rzeczowo i ciekawie speaker.

Niestety w kinie „Stolica” tylko połowa tekstu jest zrozumiała. Jeden z aparatów projekcyjnych wymaga gwałtownego remontu, na co uprzejmie zwracamy uwagę dyrekcji kina.

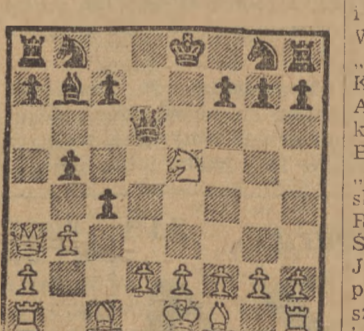
IRENA MERZ

SZACHY

KONKURS „A” ZADANIE Nr 35 F. Lazard (VI nagr. „La Strategie” 1912)



Białe zaczynają i remisują. KONKURS „B” ZADANIE Nr 35



Pozycja powyższa powstała w parti Torre — Ed. Lasker (Chicago, 1926) po posunięciach: 1. Sf3, d5, 2. c4, d.c4, 3. Sa3, e5, 4. S.e5, Ga3, 5. H.e4, b5, 6. H.a3, Gb7, 7. b3, Hd6. Czy białe powinny teraz (rozwiązanie jednoczesne figure) bronić skoczka ruchem 8. Gb2, czy też raczej powinny nim odejść, względnie wymienić hetmany?

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU „A” ZA KWIECIEŃ I MAJ

Kwiecniowy etap naszego konkursu, obejmujący 4 zadania Nr 12 — 15 dał nam dużo zadowolenia. Choć nie wszystkie zadania zaliczają się do najłatwiejszych stwierdziliśmy wielką poprawę połączoną z nacjonalizacją i zrealizowaniem znacznej części rozwiązań: maksimum, wynosząca 11 p. osiągnęło aż 19 uczestników.

Nagrodę główną za kwiecień zdobył z dużą przewagą, już drugi raz w naszym konkursie ob. Ch. Grycendler, osiągając 103 punkty. Gratulujemy.

W drodze losowania 3 nagrody za osiągnięcie maksimum zdobyli: H. Ostrowski, E. Płonski i R. Dworzynski. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

b wysokie, aż 20 punktów! Wywolało to w tabeli wiele i b. poważnych zmian. Nagrodę główną za maj zdobył ob. Z. Domański, jeden z czołowych uczestników naszego konkursu, osiągając 115 punktów. Gratulujemy serdecznie.

Maximum osiągnęło zaedwie 3 zawodników: „Amator”, Z. Domański i E. Nowicki. Tym razem losowanie nagród nie było więc na szczęście potrzebne.

„Stan posiadania” pozostałych uczestników na 31.5 br. przedstawia się następująco: J. Podwiera 112, Z. Skolimowski 104, S. Sulek 99, E. Gabor 92, J. L. Stepień 90, E. Nowicki 85, A. Ostrowski 84, M. Medzleski 77, „M. W. Łódź” i Al. Chranowski po 76, K. Wendecker 75, L. Niemand 73, „Amator” 69, W. Olbryś 65, J. Kubiawski 64, L. Kozbial 63, A. Zaleski 62, G. J. Kłyszko 59, B. Zaborowski 56, T. Baczyński i J. Dowiat po 55, „Słon” Łódź 52, Z. Sobiezwski 51, M. Szpakowski 50, W. Radziuk 48, M. Lesiak 47, A. Świątły 45, K. Dabrowski 44, J. Chlechoński i M. Zadrożny po 42, J. Waśkiewicz i K. Wyżatycki po 41, R. Dworzynski i M. Reško po 39, B. Bypniewicz i J. Szulcziak po 38, E. Płonski 36, Z. Daubek i W. Go Spodarcz po 33, W. Suchodolski 32, H. Ostrowski, Cz. Skoczylas i A. Wróblewski po 30, J. Adamus 28, S. Linsbach 27, K. Korzeniowski i „Taka” po 27, K. Czerny i Z. Pietrzak po 26, K. Kalinowski, J. Łapczyński i E. Urban po 24, Z. Solec, K. J. Subda i W. Świątły po 23, J. Woźniak 22, M. Walczyk i S. Kłosiewicz po 21, T. Irlik 20, R. Stein 19, W. Jakubowski 18, E. Czuchrański 17, B. Kusiniński, „R. C.” Warszawa i K. Gęba po 16, S. Koniński, T. Goldner i Z. Wróbel po 15, J. Bogdanowicz, Cz. Jaworski, M. Rozwicz, J. Rudera i J. Karśka po 14, P. Chleba i S. Wójcik po 13, Ch. Grycendler 12, K. N. ze Szczecina 11, S. Czerniak, M. Brachko i J. Damszko po 10, „Leopold” i A. Piluch po 11, J. Domański, L. Majewski i K. Mysłowski po 10, K. Duda i M. Sudara po 9, A. Chranowski, J. Goldszajn, S. Kuczewski, M. Polak, K. Szczepański, A. Wagner po 6, E. Podgórnik 5, E. Pietrzykowski, S. Kuszewski, B. Filbin, J. Nowicki, B. Stepień, W. Stencel, L. Goldfeld, J. Karzewski i S. Merlo po 4, J. Kolański, J. Kurzawa, R. Bednarowski, R. Ukrainski, B. Markuszewski i L. Kuciński po 3, „T. S.” Szczecin, M. Jazierski, T. Piątkowski, J. Ilcziok, L. Hartenberger i T. Pichowicz po 2, B. Grzybowski i J. Szolc po 0 punktów.

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU „B” ZA KWIECIEŃ I MAJ

Kwiecniowy etap naszego konkursu, obejmujący 4 zadania Nr 12 — 15 dał nam dużo zadowolenia. Choć nie wszystkie zadania zaliczają się do najłatwiejszych stwierdziliśmy wielką poprawę połączoną z nacjonalizacją i zrealizowaniem znacznej części rozwiązań: maksimum, wynosząca 11 p. osiągnęło aż 19 uczestników.

Nagrodę główną za kwiecień zdobył z dużą przewagą, już drugi raz w naszym konkursie ob. Ch. Grycendler, osiągając 103 punkty. Gratulujemy.

E. Dr.